Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 150

ABC

PROZ
Warszawa,
poniedziałek 27 maja 1935 r.

10 GROSZY — NO[illegible]NY CODZIENNE — 10 GROSZY

NASZE ABC

Na nowo

Zatarg włosko-abisyński został w Genewie załagodzony, a raczej — na parę miesięcy odroczony. A co potem nastąpi? Zobaczymy, wypadki toczą się obecnie szybko i konstelacje zmieniają się ciągle.

Pesymiści, którzy przewidywali dalsze osłabienie Ligi Narodów, licząc się z faktem, że po odsunięciu się Stanów Zjednoczonych, wystąpieniu Japonji i Niemiec teraz skolei Włochy wycofają się z Genewy, pozostawiając w niej z grona t. zw. wielkich mocarstw tylko Francję i Anglję — zawiedli się. Ale tylko pozornie.

Formalne załagodzenie sprawy między Włochami a Abisynją nie przesądza wcale dalszego rozwoju wypadków. Wystarczy przypomnieć sobie, co było między Japonją a Chinami, a choćby niedawno między Paragwajem a Boliwją. Jeśli Włochy zgodziły się na czasowy kompromis, to bynajmniej nie dla ratowania instytucji genewskiej, ale spowodu zgoła innego. Sprawy afrykańskie muszą cofnąć się na dalszy plan wobec pilnych spraw europejskich, które wysunęły się po ostatniej mowie Hitlera.

Rysuje się już całkiem wyraźnie obraz tych rozmów dyplomatycznych, jakie się rozwiną w najbliższej przyszłości. Niemcy, Anglja, Francja i Włochy, te same cztery państwa, które przed dwoma laty występowały wspólnie w słynnym pakcie rzymskim. Zachód Europy — i tylko Zachód.

Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienia berlińskie na 7 zapytań, jakiemi rząd angielski odpowiedział na 13 punktów Hitlera, będą stanowiły podstawę do dalszych rokowań. Niemcy przecież całkiem widocznie gotowe są pójść Anglji na rękę bardzo daleko, aby za to — również bardzo daleko mogły zajść i same.

Dokąd? W dniu wczorajszym dwa pisma paryskie, „Echo de Paris" i „Information", podały alarmujące pogłoski, że porozumienie niemiecko - angielskie ma się oprzeć na odsunięciu Ligi Narodów na bok i na zadośćuczynieniu żądaniom Niemiec co do umożliwienia rewizji traktatów. A zatem to, co dla całej Europy środkowej i wschodniej, nieobjętej Locarnem, stanowi o możliwości ciągłych w przyszłości wichrzeń pretensyj i zatargów.

Rola Ligi Narodów schodzi wobec tego na plan dalszy. Potrzebna w swoim czasie dla Anglji, obecnie nie odgrywa ona już w jej polityce tak wielkiej roli. Jedna tylko Francja dąży — a przynajmniej dążyła dotąd — do utrzymania współpracy wielkich państw z mniejszemi i oparcia systemu bezpieczeństwa na podstawach jaknajszerszych, zbiorowych.

Ale plany francuskie w tym kierunku rwą się raz po raz. Pakt Wschodni ostatecznie torpedują Niemcy, w interesie Włoch leży odłożenie paktów naddunajskich na czas nieograniczony — na czoło wysuwa się znowu koncepcja załatwiania wszystkiego w gronie tylko czterech państw. Zresztą i Francja z całego obszernego gmachu swoich planów zrealizowała jak dotąd tylko układ z Sowietami, swój i Czechosłowacji.

Sytuacja europejska wraca do tego samego niebezpiecznego punktu, w którym była na wiosnę 1933 roku.

Gen. Rydz-Śmigły w Wilnie

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły wyjechał w piątek wieczorem, w towarzystwie kierownika M. S. Wojsk. gen. Kasprzyckiego do Wilna, skąd powrócić ma w poniedziałek. Pobyt gen. Rydza-Śmigłego w Wilnie związany był ze sprawą przygotowań do złożenia serca Marsz. Piłsudskiego w Wilnie.

Czy miało miejsce

Pogwałcenie Konstytucji gdańskiej?

GENEWA, 25. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem Rada Ligi zajmowała się raportem, przedstawionym przez delegata Wielkiej Brytanji Edena w sprawach gdańskich.

Raport donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przesłał Radzie Ligi kilka petycyj w sprawie pogwałcenia konstytucji W. M. Gdańska, znajdującej się pod gwarancją Rady Ligi Narodów.

1) Pierwsza petycja pochodzi od proboszczów katolickich diecezji gdańskiej. Zdaniem petentów, sprzeczne z konstytucją Gdańską są następujące przepisy prawne: a) dekret z 4 kwietnia 1934 r., dotyczący noszenia mundurów, b) prawo pełnomocnictwa z dnia 24 czerwca 1933 r., c) dekret z 12 marca 1934 r., wyliczający stowarzyszenia prawnie dozwolone.

W sprawach powyższych wdrożone zostały rokowania pomiędzy Senatem a stronnictwem centrowem oraz proboszczami. Rokowanie te nie dały jednak wyników pozytywnych.

2) Dwie petycje stronnictwa centrum, z którego pierwsza protestuje przeciw zarządzeniom Senatu, wydanym w związku z incydentami wyborczemi. Druga petycja dotyczy również incydentów, jakie miały miejsce podczas wyborów. Rokowania Senatu ze stronnictwem centrum nie dały w tych sprawach wyników pozytywnych.

3) Petycja związku studentów żydowskich oraz żydowskiego związku rzemieślników w sprawie położenia ludności żydowskiej w Gdańsku.

4) Petycja wydawców „Danciger Volksstimme" w związku ze stosowaniem ustawodawstwa prasowego i konfiskatami prasowemi.

Petycje skarżą się na przekraczanie przez Senat art. 73 konstytucji gdańskiej, zapewniającego wszystkim obywatelom równość wobec prawa bez względu na urodzenie, klasę społeczną lub religję. Petenci usiłują wykazać, że w wielu dziedzinach życia publicznego i administracyjnego równość ta jest gwałcona na korzyść narodowych socjalistów, natomiast Senat gdański oświadcza, że kierował się zawsze zasadą, zmierzającą do zapewnienia równego i słusznego traktowania wszystkich obywateli gdańskich. Jednakowoż z dokumentów, przedstawionych w Radzie wynika, że Senat gdański, powołując się na zasadę przyjętą przez najwyższy trybunał gdański, posiada poważne zastrzeżenia co do możliwości integralnego stosowania w praktyce zasady równości wobec prawa. Przypominając dalej, że obowiązkiem Rady jest czuwanie nad tem, aby konstytucja była szanowana, raport stwierdza zasadniczą różnicę w poglądach na interpretację konstytucji gdańskiej, poczem proponuje mianowanie komitetu prawników, złożonego z trzech członków. Komitet ten zbada zarówno petycje złożone Radzie, jak i uwagi Senatu w tej sprawie, celem stwierdzenia, czy zaszły wypadki pogwałcenia konstytucji gdańskiej. Członków komitetu trzech zaproponować ma referent, a raport tego komitetu przedstawiony ma zostać Radzie na jej ostatniej sesji.

Przekładając powyższy raport minister Eden zaznaczył, że otrzymał już zadawalające zapewnienia ze strony prezydenta Senatu gdańskiego p. Greisera, który niewątpliwie zechce zapewnienia te potwierdzić.

Skolei zabrał głos prezydent Senatu Greiser, który oświadczył, że jeżeliby komitet prawników stwierdził pogwałcenie konstytucji gdańskiej, wówczas Senat zastosuje się do opinji komitetu i wycofa odnośne zarządzenia. Po tem oświadczeniu przewodniczący ogłosił, że raport został przez Radę przyjęty.

Liberja boleści

Z. Nowakowski o gorszącej litytacji

„Kto bardziej desperuje"

Świetny pisarz, Zygmunt Nowakowski, swój niedzielny feljeton w „I. K. C." poświęca aktualnemu zagadnieniu wynaturzeń żałobnych, jakich ostatnio jesteśmy świadkami.

Feljeton swój zaczyna Nowakowski od opisu ubiegłego poniedziałku, kiedy to zaczęto zdejmować już w mieście chorągwie żałobne. „Wstrząśnięci do głębi — pisze — porażeni zwątpieniem i pełni żalu, przecież pozbieraliśmy się jakoś i wstali do roboty". Zaczęło się życie normalne.

Aliści...

„Koło ósmej przyniesiono mi gazety. Na pierwszej stronie była żałobna obwódka. Opadły mi ręce i odleciała wszelka chęć do roboty. Powiedziałem sobie, że nie da się pracować.

Po jakiejś chwili otworzyłem dziennik mniejwięcej w środku i przeczytałem drobną notatkę o tem, że ktoś ukradł komuś dwadzieścia złotych. Wiadomość ta przyniosła mi pewną ulgę. Chciwie rzuciłem się na kroinkę wypadków, czytając z niejaką otuchą w sercu, że auto zderzyło się z tramwajem, że kocioł pękł w fabryce, że...

Drugiego dnia spojrzałem znowuż na pierwsze strony gazet i postanowiłem nie czytać wcale i nie patrzeć...".

A teraz dalsze wywody Nowakowskiego, z których powstał tytuł feljetonu: „Liberja boleści":

„Królewicz duński bardzo dobitnie określił stosunek swój do żałoby, mówiąc: „we mnie jest coś, co w ramę oznak się nie mieści, w tę larwę żalu, liberję boleści".

Nie jestem Hamletem, jestem jednym z kilku czy kilkunastu miljonów ludzi przeciętnych, których wiadomy fakt napełnił szczerym, głębokim smutkiem i bólem. Nie cytowałbym gorzkich słów Hamleta o larwie żalu i o liberji boleści, gdyby nie to, że w ciągu tygodnia powszechny żal spospolitował się, że pominął sens istotny, lokując uczucie w drobiazgach — krótko mówiąc — przybrał formę nie pożądaną. Formę histerji, graniczącą gdzieniegdzie z azjatyckiem barbarzyństwem. Nośmy żałobę, jak ją noszą ludzie kulturalni, tacy, którzy potrafią opanować reakcje uczuciowe. Płaczmy, gdy nas nikt nie widzi, płaczmy w milczeniu, które jest dostojne. I nie papiajmy ciągle!

Były, zdaje się, dwa samobójstwa. Rozmaicie można się na to zapatrywać, ja zaś w niczem nie chciałbym ubliżać tym nieodpornym, hiperwrażliwym, nieprzystosowanym do życia jednostkom. Lecz mimo wszystko przychodzi na myśl harakiri, uprawiane z zamiłowaniem przez dworzan mikada. Polska leży w Europie. O tem trzeba koniecznie pamiętać.

W wielu kawiarniach do dziś dnia kelnerzy i pikolaki mają czarne opaski na ramieniu. Bardzo szanuję tych pracowników i żyję z nimi w przyjaźni, uważam jednak, że opaski w tym wypadku wywołują efekt raczej niepożądany. Tego rodzaju pomysły należy tępić bezwzględnie. Kto wie, czy nie byłoby lepiej, aby, podobnie jak w paryskim Cabaret du néant, podawali nie kelnerzy lecz karawaniarze. Co ostatecznie było dopuszczalne jeszcze 18 b. m., to razi już w dniach następnych.

— — — — — — —

Niestety, żal nie zastygł w pierwotnej, szlachetnej formie. Stał się gadatliwy, labidzący. Rozmienił się na drobne. Roztrwonił złoto sobotniego milczenia na brzęczące miedziaki. Zaczęła się gorsząca licytacja na temat „Kto bardziej desperuje". To jakby konkurs płaczek. A tu przecież tak trzeba dbać o miarę!

Co więcej, w jednym z tygodników stołecznych spotkałem się ze zdaniem, że Wawel w tym wypadku to za mało. Wydaje mi się, że jeśli idzie o doczesną, a przemawiającą do wyobraźni formę czci, Polska nie mogła dać nic mniej, a zarazem nic więcej niż Wawel. Inaczej nie da się tego sformułować. Jaki zatem cel ma krytyka tego właśnie miejsca? Dodajmy, że przy sposobności dostało się kilka przykrych słów zarówno Cecylji Renacie i żonie Sobieskiego, jak Korybutowi, Janowi III, a nawet i Kościuszce."

Mowa tu o artykule Leona Chrzanowskiego w „Świecie", który wystąpił z twierdzeniem, że sąsiedztwo trumien Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Cecylji Renaty, Jana III-go, Kościuszki nie odpowiada trumnie Marszałka Piłsudskiego, że trzeba zbudować osobne mauzoleum... Wreszcie przytacza Nowakowski jeszcze jeden przykład:

„Zanotować wypada jeszcze inne, a w wyższym stopniu niepokojące objawy żałoby. Oto naczelnik jakiegoś urzędu wezwał wszystkich podwładnych urzędników, aby pożyczkę narodową i świeżo podpisaną inwestycyjną natychmiast przelali w całości na fundusz im. Marszałka. Znowu gorliwość połączona z przymusem i przechodząca miarę. I może w tym wypadku najpełniejsze uzasadnienie znajduje słowo „Liberja boleści".

Gorszącej licytacji czwartobrygadzistów „Kto bardziej desperuje", dostało się słusznie od krakowskiego pisarza. Może to wywoła otrzeźwienie.

Niemcy jako główny przyjaciel Polski

Znamienny artykuł „Czasu"

We wczorajszym „Czasie" znajdujemy bardzo znamienny artykuł, poświęcony polskiej polityce zagranicznej.

Zaczyna on od stwierdzenia, że dotychczasowe trzymanie opinji publicznej zdala od spraw naszej polityki zagranicznej nie może być dalej utrzymywane, gdyż:

ROLA OPINJI

„Dopóki żył Marszałek, wiadome było, że w Jego rękach spoczywa wyłącznie ster naszej polityki zagranicznej; gromy rzucano na nią przez tych lub owych nie miały żadnego znaczenia. Można było w tych warunkach lekceważyć nastroje opinji publicznej. Dzisiaj ta sytuacja się zmieniła. Dzisiaj, po 12 maja, jest jednym z najważniejszych obowiązków tych, którzy popierali politykę p. Becka, najbardziej zaufanego współpracownika Marszałka w dziedzinie polityki zagranicznej, tłumaczyć, oświetlać, komentować naszą politykę zagraniczną, szerzyć jej zrozumienie i jej nieodzowność w najszerszych masach".

Dalej następuje wytyczenie planu, wedle którego prasa sanacyjna zamierza spełniać to zadanie:

„Do organu półoficjalnego t. zn. do „Gazety Polskiej", należy autentyczne wyjaśnienie naszej polityki zagranicznej. Do innych pism — w tej liczbie i do naszego — należy szerzenie w naszem społeczeństwie zrozumienia dla podstaw, na których się ona opiera".

„PUNKT CENTRALNY"

Po tym wstępie czytamy:

„Punktem centralnym naszej polityki zagranicznej jest nasz stosunek do Niemiec. Dlatego, że są naszym sąsiadem najważniejszym i najsilniejszym. Od tego, jak oceniamy ich stosunek do naszych najżywotniejszych interesów, musimy uzależniać całokształt naszej polityki zagranicznej".

Jaki jest ten stosunek?

„Nakazem realizmu jest stwierdzić olbrzymią dynamikę nie polityki niemieckiej, ale, co dużo ważniejsze, niemieckiego narodu. Tej dynamiki nie złamie się siecią choćby najmisterniejszych paktów, mnożeniem formułek prawnych i wojowniczemi artykułami. Tę dynamikę można złamać armatami, kosztem najpotworniejszej hekatomby i zapewne rewolucji w całej Europie. Jeżeli zaś dynamiki niemieckiej nie można złamać, trzeba ją skanalizować. Jednym ze środków takiej kanalizacji jest pakt z 26 stycznia b. r.".

GŁÓWNY DOWÓD

Wreszcie zaś pisze „Czas":

„Są w Polsce ludzie, którzy twierdzą, że cała propolska polityka Hitlera jest tylko bluffem... „Politykom" żyjącym w świecie własnych koszmarów trzeba zwrócić uwagę na zachowanie się Niemiec po zgonie Marszałka. Flagi spuszczono do pół masztu. Goering w Warszawie i Krakowie — podziwiać należy odwagę tego człowieka, który przecież ryzykował głowę, widoczną zdaleka, krocząc po parę godzin po wąskich uliczkach. — Kanclerz Hitler wraz z całym rządem i całą generalicją w kościele św. Jadwigi, gdy w Paryżu prezydent Lebrun nie miał czasu na udanie się do kościoła Inwalidów".

„Czas" zapowiada kontynuowanie publicystyki propagandowej, za przyjaźnią polsko - niemiecką, stwierdzając narazie, że ostatnia mowa Hitlera „otwiera w stosunkach europejskich nowy a ważki rozdział".

Wśród pism

ZADANIA CHWILI

„Polska Zbrojna", zwracając uwagę w artykule wstępnym p. t. „Czas maszeruje", że „nie wolno w żałobie opuszczać rąk ani poddawać się nastrojom wyczekiwania", gdyż w chwili obecnej „pierwszorzędną sprawą jest tempo pracy", pisze:

„Rozumiemy, że wielki autorytet moralny Marszałka musi być zastąpiony zdwojonem poszanowaniem prawa i porządku publicznego. Rozumiemy, że w społeczeństwie musi toczyć się walka idei, poglądów i programów. Nie widzimy atoli powodu, aby te użyteczne procesy ścierania się opinji i programów mogły kogokolwiek, urzędnika czy obywatela, zwolnić od zasadniczego i podstawowego zadania utrzymania tempa w pełnieniu obowiązków czynnej pracy twórczej na wszystkich odcinkach razem i na każdym zosobna".

SOWIETY I POLSKA

Korespondent moskiewski „Gazety Polskiej" p. Otmar, opisując zachowanie się Moskwy po śmierci Marsz. Piłsudskiego, stwierdza, że „wykonano niezbędne minimum protokólarne", że wprawdzie nie opuszczono flag do połowy masztu w dniu pogrzebu, ale (po pierwszym niezbyt taktownym artykule „Prawdy") powstrzymano się od jakichkolwiek wypadów zarówno prasowych jak i radjowych.

„Natomiast powszechne zdumienie wywołał brak jakiejkolwiek reakcji ze strony czerwonej armji...

W stosunkach z naszym wschodnim sąsiadem, ze względu na nieprzezwyciężone różnice ideowo - obyczajowe odpadają kryterja dobra i zła, szlachetności, lub moralnej meskinerji. Pozostają wszakże kryterja mądrości politycznej. Sądząc z szeregu doświadczeń, strona sowiecka ma dążyć do poprawy stosunków z Polską.

Toteż nie łudząc się ani chwili, że zgon Największego Polaka został przez Moskwę spotkany ze źle maskowanem westchnieniem ulgi, i że dalszy rozwój stosunków w Polsce chętnieby tu widziano w postaci powrotu do przedmajowej słabizny, nikt rozumny nie ma tu ani chwili złudzenia, że rządy Rzeczypospolitej trwale pozostaną w dłoniach wychowanej przez Marszałka stalowej falangi.

W dniach okrutnej żałoby, nie było lepszej okazji do radykalnej poprawy (nie z naszej winy pogorszonych) stosunków, jak ujęcie żołnierskich serc. Okazję tę pominięto".

TRZY PRĄDY

„Robotnik" stwierdza w Polsce współczesnej trzy głębokie procesy rozwojowe:

„Postępuje szybko naprzód „ureakcyjnienie" warstw kierowniczych obozu sanacyjnego... Proces drugi — to gra obozu „narodowego" na wulgarne chamstwo nastrojów antysemickich... Postępów tej propagandy lekceważyć nie wolno... Istnieje wszakże proces trzeci — postęp nieustanny radykalizacji społecznej mas robotniczych, chłopskich, drobnomieszczańskich, pracowniczych".

Z tego ostatniego ruchu, jak się spodziewa „Robotnik", wytworzy się „szeroki prąd przeciwstawny dzisiejszej próbie kierownictwa BBWR, by zapomocą nowej ordynacji zastąpić rzeczywisty układ stosunków społeczno - politycznych kraju fikcyjnem życiem politycznem przyszłego piątego Sejmu".

NOWE PISMO

W dniu wczorajszym wyszedł pierwszy numer „Warszawskiego Dziennika Narodowego". Jak można sądzić z treści (m. in. artykuł wstępny p. t. „Polityka narodowa"), wynika, że nowe pismo stanowić będzie organ polityczny str. narodowego.

Aresztowania Polaków w Czechach

za udział w agitacji przedwyborczej

MORAWSKA OSTRAWA, 25.5. (PAT). Żandarmerja dokonała aresztowań wśród Polaków w Suchej Górnej na Śląsku nad Olzą za udział w agitacji przedwyborczej na rzecz listy polskiej i za rozklejanie odezw przedwyborczych polskich. Aresztowani zostali: Gustaw Taraba, prezes stowarzyszenia studentów Polaków z Czechosłowacji „Jedność", student czwartego roku prawa na uniwersytecie berneńskim, prof. Emanuel Guzier, student prawa Karol Dziadura oraz Koneczny.

Aresztowanych przewieziono do więzienia w Mor. Ostrawie. Żandarmerja przeprowadziła nadto przesłuchania całego szeregu młodych ludzi w Suchej Górnej i Średniej.

Gra w karty

jako oszustwo karalne

O Sąd Najwyższy oparło się zagadnienie gry w karty. Chodziło o ustanowienie pewnej granicy pomiędzy grą hazardową, oszukańczą i karalną, a grą rozrywkową. S. N. orzekł, że gra, w której wyniki zależne są od umiejętności kombinowania, o ile nie są przyłączone, poza zabawą, inne okoliczności, nie jest karalna. Natomiast gra, w której wygrana zależy od ślepego trafu, podpada pod sankcję art. 61 prawa o wykroczeniach.

Gra, której charakter i cały sposób grania polega na spekulowaniu w celu wprowadzenia partnera w błąd podpada narówni z grą fałszywą pod przepisy o oszustwie.

Umysłowo chory

Zabił lekarza

BERLIN, 26.5 (PAT). W Bernau (w Brandenburgji) wczoraj popołudniu przywódca miejscowej brygady robotniczej Bernatek w przystępie obłędu zastrzelił lekarza Moellera, który chciał go przewieźć do zakładu dla umysłowo-chorych. Bernatek następnie popełnił samobójstwo.

Co czyta Warszawa?

Głód dobrej książki

Narzekania na upadek czytelnictwa w Polsce, w stosunku do abonentów czytelń śródmieścia, gromadzących elitę umysłową stolicy — są w dużym stopniu przesadą.

W pewnej czytelni w okolicach alei Ujazdowskiej, zaopatrzonej w kilkanaście tysięcy tomów w czterech językach, bibljotokarka żali się:

— Czytelnicy, którzy czytają dużo, mają smak wyrobiony i umieją ocenić książki istotnie wartościowe — są naprawdę w smutnem położeniu: brak dla nich odpowiedniej dobrej lektury, która zaspokoiłaby ich nieustający „głód książkowy".

DOBRE KSIĄŻKI—RZADKOŚCIĄ

Nowości wychodzi dużo, ale niestety „perły" literackie są rzadkością; większość nowych książek to miernota, czytana z musu, z braku wyboru, a nie z upodobania.

Gdy nadchodzi lato, t. j. martwy sezon wydawniczy, doprawdy ogarnia rozpacz: niema co dać wybredniejszym czytelnikom, niema czem pokryć zapotrzebowania, które w sezonie wakacyjnym, okresie urlopów, gdy każdy ma dużo wolnego czasu— jest jeszcze większe niż jesienią i zimą.

Przeciętnie, w ciągu roku ukazuje się kilkanaście powieści naprawdę dobrych, wartościowych i ogólnie się podobających. Jest to przysłowiowa „kropla w morzu" dla tych, którzy zmieniają książki często (przeciętnie co drugi dzień) i chcieliby zawsze czytać „coś dobrego".

W literaturze zagranicznej jest mnóstwo powieści interesujących — dlaczego nasi tłumacze wybierają właśnie miernotę? Niewiadomo. A przecież trafny wybór gwarantowałby niezawodne powodzenie. Wystarczy wymienić olbrzymią i długotrwałą poczytność „Księgi z San Michele", „Sagi rodu Forsytów", „Krystyny córki Lawransa", „Ludzi w hotelu" i t. p.

BŁĘDY WYDAWCÓW

Wydawcy zwracają zbyt mało uwagi na gust publiczności — liczą się z głośnem nazwiskiem autora i pociągającym, na pierwszy efekt obliczonym tytułem, a nie z treścią samej powieści. Próbują, czy książka „chwyci" na rynku jakąś sensacyjką — a to jest duży błąd. Czytelnicy oczytani i wybredni żądają tych czy innych powieści przeważnie na zasadzie opinji znajomych, którzy je już przeczytali, lub rzeczowych recenzyj — okładka i tytuł odgrywają przy wyborze lektury rolę minimalną. Ujemne, nieprzychylne sądy rozchodzą się „pantoflową pocztą" bardzo szybko i książka o najbardziej frapującym tytule „leży" bezapelacyjne najdalej po dwóch miesiącach od chwili wydania.

MŁODZIEŻ POKRZYWDZONA

To smutne zjawisko, że trzeba czytać książki przeciętne, małowartościowe, ponieważ niema na rynku księgarskim dostatecznej ilości książek dobrych — odczuwa najsilniej oczywiście inteligencja, wśród niej głównie kobiety i młodzież.

Mężczyźni czytają naogół mniej, przytem ich ulubiona lektura to albo książki poważne, historyczne i naukowe, których nie można „pochłaniać" w szybkiem tempie jedna za drugą, albo też powieści sensacyjne, które wydawcy rzucają na rynek zawsze w dużych ilościach, że wspomnimy chociażby o sensacyjno-kryminalnych wydawnictwach „Płomienia". Nie odczuwają więc braku odpowiedniej lektury tak jak kobiety, dosłownie „pożerające" książki, nieraz po dwie i trzy dziennie, ani jak młodzież, która naprawdę nie ma co czytać.

Sprawa odpowiednich książek dla młodzieży to bolączka każdej czytelni, która dba o to, by nie dawać młodzieży książek nieodpowiednich, nie stojących na właściwym poziomie moralnym i etycznym.

Wydawcy nie troszczą się wcale o książki dla młodych — z drugiej strony chłopcy i dziewczęta w wieku lat 14 — 18 czytają dużo i chętnie, a bajki dziecinne, opowiadania Buyno-Aretowej, czy sławna „Ania z Zielonego Wzgórza" Montgomery nie są już dla nich odpowiednią lekturą. Młodzież w tym wieku ma już niektóre zainteresowania ludzi dojrzałych, spragniona jest „prawdziwych" powieści dla dorosłych. Co im dać? Daje się — „w braku laku" — Dell, Locka, Nowakowskiego, Coorwooda, Londona i Grey'a, ale ten zapas jest wysoce niewystarczający. „Pochłoną" wszystkie powieści w przeciągu kilku miesięcy i staje się znowu przed rozpaczliwym dylematem: książek dla młodzieży niema.

Doprawdy zbyt mało zwraca się na to uwagi — dorastającym dziewczętom i chłopcom należy się lektura, rozwijająca ich dobry smak i zaspokajająca ich zainteresowania, w tym wieku zaznacza się przecież najwyraźniej nienasycony „głód książki".

CZY SPORT WYPIERA KSIĄŻKĘ?

Mówi się dużo o tem, że młodzież współczesna nie lubi czytać, że sport, pielęgnowanie kultury fizycznej wyparły zainteresowania intelektualne. To jest mniemanie błędne. Chłopcy uprawiający z całym zapałem i oddaniem wszelkie sporty, spędzający całe dnie na boisku czy rowerze — czytają po nocach, ale czytają. Interesuje ich wszystko — o jakiejkolwiek książce usłyszą przez radjo, czy przeczytają w recenzji, już się o nią dopominają, a jeśli nie mogą się na nią doczekać, „wygrzebią" spod ziemi, pożyczą prywatnie, kupią na wózku, byle tę książkę mieć. Oczywiście, niezawsze kierują nimi w tym wypadku pobudki szlachetne — gwałtowny atak młodzieży na „Prokuratora Alicję Horn" Mostowicza dyktowany był raczej niezdrową ciekawością sensacji, to samo jest obecnie z „Małżeństwem doskonałem" Vanderveldego, o które młodzież dopomina się równie chciwie jak starsi.

POEZJA NA WYGNANIU

Niezmiernie charakterystyczny jest fakt, że nikt teraz nie czyta poezji. Jedynym poetą, którym czasem się ktoś zainteresuje, jest Tuwim — jego ostatni tomik poezji „Jarmark rymów". O Iłłakowiczównę nikt się nie pyta, a inni mniej znani poeci spoczywają w bibljotecznym kurzu i zapomnieniu całe lata. Widocznie niema dziś w życiu współczesnego człowieka miejsca na poezje...

A. Orz.

„Carmen", „Faust" i „Niema z Portici" dla uczestników konkursu „ABC—Nowin Codziennych"

Po przerwie wywołanej przez zawieszenie widowisk teatralnych w ciągu tygodnia uroczystości pogrzebowych po śmierci marsz. Piłsudskiego, akcja rozesłania nagród uczestnikom konkursu „ABC - Nowin Codziennych", szybko zbliża się ku końcowi. Pragnąc wynagrodzić czytelnikom ostatnią zwłokę, przygotowaliśmy trzy przedstawienia w ciągu bież. tygodnia.

Mianowicie we wtorek 28 b. m. nagrodzeni uczestnicy konkursu otrzymają bilety na „Carmen", w czwartek, 30 b. m., na „Fausta", a w piątek, 31 b. m., na „Niemą z Portici".

Zaproszenia wysyłane są pocztą. Zaproszenia upoważniające do otrzymania biletów na „Fausta" i „Niemą z Portici" zostaną wysłane we wtorek rano, zaproszenia zaś na „Carmen" zostały wysłane w niedzielę.

„Carmen" we wtorek

Najbliższem przedstawieniem jest „Carmen". Ci uczestnicy konkursu, którym zostały przyznane bilety na tę operę, powinni nasze zaproszenia, opatrzone stemplem redakcji, otrzymać w poniedziałek, najpóźniej we wtorek rano. Zaproszenie należy wymienić w kasie Opery na dwa bezpłatne bilety, które kasa wydaje już od wtorku rano. Oczywiście można bilety otrzymać i przed przedstawieniem, ale dla uniknięcia natłoku pożądana jest wcześniejsza zamiana zaproszeń na bilety.

Zaproszenia, jakie wysłaliśmy na „Carmen", były pierwotnie wydrukowane na „Niemą z Portici" i dopiero później, w związku z dokonaną w ostatniej chwili zmianą repertuaru, zrobiliśmy na zaproszeniach poprawkę. Raz jeszcze zwracamy uwagę — **zaproszenia białe ważne są na „Carmen", na wtorek, 28 b. m.**

Papier, sztuczny jedwab, celofan...

A to wszystko — z drzewa

Rola drzewa w cywilizacji dzisiejszej

Czyż przyjdzie do głowy uroczej pani — gdy włożywszy ażurową pończoszkę z krajowego jedwabiu (który zyskał już dziś pełne prawa obywatelstwa wśród najwybredniejszych elegantek), zasiada w wygodnym fotelu, krytym lśniącym adamaszkiem, pod lampą, której blask rozprasza pastelowy abażur celofanowy, — że wszystkie te przedmioty mają wspólne pochodzenie? Na kominku płoną szczapy drzewa — to goreje i obdarza nas ciepłem bliski krewniak surowca naszej pończoszki, abażuru, czy pokrycia fotelu.

•

Przed paru dniami w gmachu Stowarzyszenia Techników prezes Syndykatu Papierniczego inż. H. Karpiński wygłosił niezwykle ciekawy odczyt o roli drewna w przemyśle papierniczym i włókienniczym. Czego mógł się spodziewać po tym odczycie zwykły laik? Suchych cyfr, niezrozumiałych szczegółów technicznych, tylko nie tego właśnie, że przez półtorej godziny będzie wytężał słuch, by nie uronić ani jednego słówka prelegenta, który ciekawość słuchacza trzymał wciąż na uwięzi, otwierając horyzonty na rzeczy zupełnie nieznane a niezmiernie interesujące.

Z CHIN PRZEZ ARABJĘ DO EUROPY

Papier — ten najprostszy dziś z artykułów codziennej potrzeby, bez którego nie możemy sobie wogóle wyobrazić życia, ujrzał on światło dzienne w pierwszym wieku przed erą chrześcijańską, a kolebką była mu stara cywilizacja chińska.

Chińczycy, utrwalający do tego czasu zapomocą pędzelków zawiłe esy - floresy swego alfabetu na tkaninach bawełnianych, przekonali się, że także z odpadków bawełnianych da się spreparować masę, nadającą się do pisania. W czasie wojen kalifatu bagdadzkiego z Chińczykami sztuka fabrykacji papieru przeszła dzięki jeńcom, do Arabów, wypierając pergamin. Ciekawy jest fakt, że zainteresowanie papierem spowodowały jego właściwości utrudniające dokonywanie fałszerstw, szeroko wówczas praktykowanych podczas gdy na pergaminie udawały się one znakomicie.

Dopiero w VIII wieku przywędrował papier do Europy. Od Arabów przejęli sztukę Hiszpanie, stąd dotarł do Francji i Niemiec. Zapotrzebowanie zaczęło gwałtownie wzrastać z chwilą wynalezienia druku, a już u schyłku XV wieku Polska miała w ziemi krakowskiej własną papiernię, skąd eksportowała papier na Węgry i do Moskwy.

Jednakże konieczność przywożenia bawełny, jako surowca papierowego sprawiała już w XVIII stuleciu poważne trudności. W XIX wieku sytuacja stała się wręcz krytyczna: nie było z czego fabrykować papieru w takich ilościach, by podołać zapotrzebowaniu.

DZIĘKI OSOM I SZERSZENIOM

Drobne wydarzenia bywają często kroć brzemienne w doniosłe skutki. Ktoby przypuścił, iż do wynalezienia papieru drzewnego przyczyniły się walnie owady?

Oto pewien prosty tkacz niemiecki, obserwując gniazda os i szerszeni, zauważył, iż tkanka tych gniazd zrobiona jest z masy, podobnej do papieru. Sprawdził również, że owady te wytwarzają ową masę z tkanki roślinnej. Spostrzeżenie to stało się punktem wyjścia dla badań uczonych. Niejaki Woltmann z Würtenbergji pierwszy zaczął robić doświadczenia z miazgą drzewną, ścieraną na kamiennym toczaku. W latach 70-ych XIX stulecia dalsze doświadczenia doprowadziły do wyodrębnienia celulozy i upewniły badaczy, iż lignina jest właśnie tym składnikiem, który spaja włókna i nadaje im pożądaną sztywność.

Do wyrobu miazgi drzewnej używa się różnych gatunków drzewa, przedewszystkiem świerku, topoli i osiki, w rzadkich tylko wypadkach sosny — ze względu na jej dużą zawartość żywicy. Jeśli uprzytomnimy sobie, iż przemysł papierniczy świata pochłonął już 15 do 18 miljonów ha zwartego lasu, to trudno się dziwić, że ten surowiec zaczął grozić wyczerpywaniem się. Toteż zaczęto się rozglądać za nowemi surowcami.

Próbowano słomy — lecz duże jej ilości potrzebne są dla gospodarstw rolnych. Zainteresowano się bambusem z delty Gangesu — lecz jest niewygodny do transportu. Kilkanaście miljonów kosztowały próby z trzciną z delty Dunaju — lecz była mało wydajna i źle się magazynowała. Z grubych liści pewnego gatunku kaktusu, zwanego „Alfa-Alfa" w kolonjach Afryki Północnej, wyrabia Anglja papier niezwykle biały i lekki — ale tylko ona, bo i tu transport jest bardzo niewygodny i kosztowny. Nadal więc pierwszeństwo i prawie że monopol na drewno.

ALFA, BETA, GAMMA

Dawnemi czasy osiągało się miazgę drzewną wyłącznie sposobami mechanicznemi, przez ścieranie drewna na kamiennych toczakach puszczanych siłą wodną. Sczasem udoskonalono przetwórczość, wprowadzając przeróbkę chemiczną. Po wielkiej wojnie chemja zrobiła dalsze olbrzymie postępy w osiąganiu wysokiej jakości celulozy i dokonała szeregu wynalazków, pozwalających stosować celulozę w jej pochodnych przetworach do innych celów, niż papiernictwo. Dziś rozróżniamy trzy rodzaje celulozy: Alfę, Betę i Gammę.

Celuloza Alfa stanowi gatunek najwyższy, toteż wszystkie wysiłki zmierzają do tego, by wydobywać jej jaknajwięcej. W papierze stanowi ona element dodatni, przedewszystkiem jednak znalazła zastosowanie przy wyrobie materjałów wybuchowych oraz dla snucia cienkiej, gładkiej, lśniącej nici, służącej do wyrobów jedwabniczych. Właśnie z tych nici robione są pończoszki, trykotaże oraz wszelkie sztuczne tkaniny jedwabne.

9 miljonów tonn celulozy zużywa rocznie światowy przemysł papierniczy, a dotychczas tylko 250 tysięcy pochłania przemysł włókienniczy. Przyszłość celulozy w tym przemyśle jest jednak ogromna, i coraz bardziej maleje konieczność sprowadzania egzotycznych surowców. Na wypadek zaś wojny nie ulega kwestji, że cała celuloza zużywana będzie na wyrób środków wybuchowych. Rozpiętość produkcji celulozy w poszczególnych krajach jest olbrzymia. Przoduje, jak zwykle, Ameryka, produkująca 94.000 tonn, dalej Chiny — 44.000 tonn, Niemcy — 37.000 tonn, Francja — 25.000 ton, Polska narazie tylko 3.500 t.

CORAZ DALEJ

Nietylko papier i tkaniny jedwabne zawdzięczamy drewnu. Tak bardzo rozpowszechniona dziś w postaci waliz i kufrów „wulkanizowana fibra" — to również masa drzewna, nawijana na walec i prasowana tak silnie, że włókna spawają się trwale. Barwny celofan, z którego wyrabiane są piękne abażury do lamp, oraz fantazyjne sztuczne kwiaty, klamry i guziki — nie jest niczem innem jak tą samą celulozą drzewną, kolorowo barwioną i wytłaczaną przez cienki otwór, niby wstęga. Udoskonalania przetworów celulozy czynią ciągłe postępy. Ostatnio zaczęto wyrabiać szyby do okien, które przewyższają szklane tą zaletą, że przepuszczają ultrafioletowe promienie słoneczne.

Trudno w ramach feljetonu zamknąć wszystkie najróżnorodniejsze przetwory pochodne, któreby dałyby się jeszcze wydobyć z ługów celulozy, odpływających z warników do rur ściekowych, jak: alkohol, ekstrakty garbnikowe, węgiel aktywny — jest to olbrzymia gałąź wiedzy, stale wzbogacająca się, a często dotąd niewykorzystywana. Kto wie, czy nie dojdziemy wkrótce do tego, iż z celulozy da się wyciągać przy zastosowaniu szerokich walców już nie nitka jedwabna, lecz odrazu gotowy, bajecznie tani materjał ubraniowy...

Całkiem jak w bajce.

Pod hasłem budowy stoczni morskiej

W tegorocznym programie Święta Morza, które odbędzie się w dniu 29 czerwca w Gdyni, przewidziana jest szeroka akcja propagandowa na rzecz budowy wielkiej stoczni morskiej. Stocznia ta umożliwiłaby zwiększenie naszej floty bez potrzeby uciekania się do pomocy zagranicznej.

Sąd inwalidzki

Czynione są przygotowania do utworzenia nowej instytucji sądowej Sądu Inwalidzkiego przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Sąd ten zacznie działać od 1 października r. b. a skład jego wyznaczy pierwszy prezes Trybunału. Jak dalece konieczne było powołanie tej instytucji, świadczy fakt ciągłego wzrostu spraw o wymiar rent i odszkodowań dla inwalidów. Przeciętnie wpływa do N. T. A. miesięcznie 300 skarg inwalidzkich.

Komitet stołeczny LOPP-u zorganizował

Pierwszy kurs wykrywaczy gazów

Groźba gazów bojowych, mających być decydującą bronią przyszłej wojny, wisi jak ciężki opar nad całym światem. We wszystkich laboratorjach „pacyfistycznie" nastrojonych państw wre dwutorowa praca. Z jednej strony uczeni wysilają swój mózg nad wynalezieniem gazów, mogących zadać najradykalniejszy cios przeciwnikowi. Inna znów część uczonych niemniej intensywnie opracowuje środki obronne tak dla armji jak i ludności cywilnej, silnie zagrożonej w każdym nieprzyjacielskim nalocie gazowym.

Poza uczonymi specjalno instytucje, powołane do organizowania i przygotowania zawczasu obrony ludności cywilnej, konsekwentnie prowadzą owe prace przygotowawcze, wychodząc ze słusznego założenia, że istotnie ucierpieć mogą jedynie społeczeństwa nieprzygotowane.

W planach najbliższych prac Komitetu Stołecznego LOPP-u w dobie obecnej tylko jedną trzecią zajmują sprawy ściśle lotnicze, dwie trzecie wysiłków kierowane jest na O. P. L.-Gaz. Ostatnio z inicjatywy zarządu okręgu LOPP przy wybitnej współpracy Wojsk. Instytutu Przeciwgazowego zorganizowano pierwszy kurs wykrywaczy gazów. Kurs ten rozpoczął się w dniu 22 b. m. i odbywa się na terenie Politechniki Warszawskiej. 60 osób, przeważnie członków Związku Inżynierów-Chemików R. P., posiadających gruntowne przygotowanie naukowe, zapisało się na ten kurs. Stanowić oni będą z czasem załogę kierowników patroli, których zadaniem będzie po wybuchu bomby lotniczej stwierdzić, jakim gazem został skażony teren i na podstawie tego odkrycia przeprowadzić odpowiednie odkażenie.

Stanowisko takiego kierownika patrolu wymaga nietylko wiedzy chemicznej i opanowania chemicznych środków bojowych, lecz i dużej przytomności umysłu, a nawet bohaterstwa, jako pierwszy bowiem wstępujący na zatruty teren człowiek taki najwięcej się naraża. Od jego szybkiej zaś orjentacji i przedsięwzięcia środków ochronnych zależy zdrowie i życie zamieszkałej w najbliższym promieniu ludności.

Toteż na tego rodzaju stanowiska zarząd okręgu LOPP dokonywa niezmiernie starannego wyboru.

300 uczniów z Finlandji przyjedzie na lato do Polski

Na podstawie porozumienia o wymianie turystycznej pomiędzy Polską a Finlandją przybędzie w ciągu lata r. b. do Polski szereg wycieczek szkolnych z Helsingforsu. Dla zwiedzenia Warszawy, Krakowa i Tatr przyjedzie w ciągu czerwca i lipca 300 uczniów fińskich.

B. dyrektor Żyrardowa znów przegrał proces o odszkodowanie

Warszawski Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie b. dyrektora Mojżesza Caena, który procesuje się z sekwestrem sądowym Zakładów Żyrardowskich o odszkodowanie. Powództwo Caena o 18.000 złotych za zwolnienie z posady zostało ponownie oddalone z zasądzeniem kosztów procesu na rzecz sekwestru.

Bezzasadne skargi do władz sądowych

Ministerstwa otrzymały okólnik Prezydjum Rady Ministrów w sprawie odpowiedniego pouczania interesantów w urzędach. Praktyka Najwyższego Trybunału Administracyjnego wykazała, iż zachodzą wypadki bezzasadnego wnoszenia skarg wskutek błędnego pouczenia. W decyzjach doręczanych petentom, które były ostatecznie prawomocne, umieszczano adnotacje, iż przysługuje od nich odwołanie do Trybunału. Okólnik podkreśla, iż w przyszłości zwrócić należy uwagę na właściwe informowanie interesantów tak, aby nie narażać ich na wnoszenie zbędnych skarg i ponoszenie kosztów.

Wycofanie wniosków egzekucyjnych przy zaległych podatkach komunalnych

Agencja PID dowiaduje się, iż w związku z rozciągnięciem ulg przy spłacie zaległości podatkowych na podatki komunalne, zarządziło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, by gminy i związki samorządowe wycofały z urzędów skarbowych wnioski egzekucyjne, dotyczące zaległości za czas do 31 marca 1934 roku. Wobec przyznania ulg dla zaległości późniejszych, tytuły egzekucyjne, jak i nakazy płatnicze dla zaległości do 1 kwietnia 1935 roku zostają zawieszone i egzekucja dla tych należności wstrzymana ma być do 15 czerwca r. b., w stosunku zaś do drobnej własności rolnej do 1 listopada r. b.

6 wagonów sowieckiego tytoniu

W przyszłym miesiącu przybędą do Polski pierwsze transporty sowieckiego tytoniu, zakupionego przez nasz Monopol Tytoniowy. Do Warszawy nadejść ma 6 wagonów tytoniu kaukaskiego. Ogółem sowieckie plantacje tytoniu dostarczą Polsce 800 tonn surowca.

Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szanownych Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów. Przy zmianie adresu należy oprócz nowego adresu podać dokładny adres poprzedni, gdyż w przeciwnym razie zmiany adresu nie będą załatwiane.

Forsowanie państwa totalnego

Hitlerowcy przeciw zakonom katolickim

Udaremnienie zbiórek na cele dobroczynne

Berlin, w maju.

Okres spokojnego współżycia między Kościołem katolickim a hitleryzmem, jaki panował przed plebiscytem w Zagłębiu Saary, minął szybko. Widocznie był tylko przejściowem pociągnięciem taktycznem. W ostatnich dniach walka z katolicyzmem w Niemczech została znowu ożywiona, czego wyrazem jest nietylko popieranie „niemieckiego pogaństwa", ale przedewszystkiem — ataki przeciw klasztorom. Bo mają one dotychczas w swych rękach poważne środki: majątki i szkoły.

W Berlinie zakończony został właśnie, w atmosferze forsownej propagandy wśród opinji publicznej, pierwszy wielki proces przeciwko katolickim zakonnicom, oskarżonym o oszustwa dewizowe. Dalsze procesy wszczęte zostaną niebawem. Równocześnie w całych Niemczech jak na komendę rozlegają się głosy, domagające się natychmiastowego zamknięcia szkół klasztornych.

Atak przeciwko władzom kościelnym wszczęty został tym razem wprost przez „Völkischer Beobachter", który w swych artykułach antykatolickich wyraża wątpliwości, czy wychowywanie młodzieży niemieckiej może być powierzone tym „bałamucicielom". Organ hitlerowski przemilcza jednak fakt, że konkordat zawiera również postanowienia, mocą których Kościołowi przyznaje się nietylko prawo utrzymywania szkół, ale i ich zakładania.

„Angriff" posuwa się nawet tak daleko, że uważa za rzecz niedopuszczalną, aby zakonnice, które siedziały na ławie oskarżonych, przyjęte zostały znowu do klasztoru po odsiedzeniu kary. Jest to przygrywka do nowego procesu dewizowego, rozpoczętego w tych dniach przeciwko OO. Augustynom.

W ubiegłą sobotę rozpoczęte zostały w całych Niemczech zbiórki uliczne i domowe na rzecz katolickiego stowarzyszenia „Caritas". Zbiórki odbywały się za zezwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy tej okazji doszło w Monachjum do starć, wskutek czego wszelkie zbiórki zostały zakazane. W umotywowaniu zakazu wskazuje się na to, że zasądzone w Berlinie zakonnice dopuściły się oszustw finansowych i że ich skazanie wywołało głębokie oburzenie, tak, że można spodziewać się osobistych napaści na kwestujących. W gruncie rzeczy zaś chodziło właśnie o podniecenie ludności przeciw zbiórkom. Nationalsozialistische Parteikorrespondenz" rozesłała, np. do prasy niemieckiej artykuł, ostro krytykujący afisz stowarzyszenia „Caritas" za to, że... przedstawia zakonnicę w szacie zakonnej z dzieckiem na ręku.

Natychmiast po wydaniu zakazu arcybiskup monachijski kardynał Faulhager, protestował w ministerstwie bawarskiem oraz u namiestnika rządu Rzeszy von Eppa, powołując się na pozwolenie udzielone przez Ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka i protestując przeciw temu, iż uniemożliwia się akcję charytatywną w mieście tak czysto katolickiem, jak Monachjum.

Zakaz zbiórek na cele dobroczynne odbił się głośnem echem również zagranicą, o czem świadczy artykuł „Neue Zürcher Zeitung", który opisuje przebieg zajść monachijskich. Kwestarze katoliccy już w porannych godzinach wyszli na miasto z puszkami i zająwszy miejsca przed biurami i domami handlowemi, prosili o datki, polecając odznaki akcji charytatywnej. Równocześnie w różnych punktach miasta pojawiły się grupy ludzi, wznoszące okrzyki: „Nie mamy pieniędzy dla przemytników dewizowych, hańba zdrajcom!" Kwestarzy otoczono i wpędzono do bram, tak, że nie mógł dostać się do nich nikt, ktoby chciał złożyć jakiś datek. Równocześnie w różnych częściach miasta doszło do bójek. Zaraz zaś potem wydany został zakaz zbiórek...

Organizowana nagonka jest zupełnie widoczna. Jak wiadomo, nielegalne przesyłki pieniędzy za granicę przez oskarżone zakony miały na celu udzielenie pomocy finansowej dla takichże zakonów zagranicą, a więc była to akcja pozbawiona chęci zysku, mająca na oku cele etyczne, a tylko naruszająca formalny zakaz ustawowy. Jako taka zasługiwała bez względu na karę — ale nie na takie, rzekomo żywiołowe, „oburzenie" mas — które właściwie jest tylko planowem robieniem sztucznej propagandy, by mieć pretekst do pozbawienia katolicyzmu niemieckiego tej potężnej ostoi, jaką są dla niego zakony.

Stosunek Włoch

Do zagadnień polityki europejskiej

Przemówienie Mussoliniego w Izbie Deputowanych

RZYM, 25. 5. (PAT.). Dziś popołudniu Mussolini wygłosił w Izbie Deputowanych w ramach dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagr. przemówienie, poświęcone włoskiej polityce zagranicznej.

Stwierdziwszy, że płynny stan, w jakim znajduje się wiele zagadnień nie pozwala mu dać równie wyczerpującego obrazu poczynań rządu faszystowskiego w dziedzinie polityki zagranicznej, jak ten który nakreślił w roku 1928 w Senacie, Mussolini oświadczył, że podstawą działania Włoch jest realizm polityczny. Realizm ten polega na uwzględnianiu zmian i posunięć, jakie dokonują się stale w międzynarodowym układzie sił.

STOSUNKI WŁOSKO - FRANCUSKIE

Łącznie z budżetem — mówił Mussolini — przedstawione zostały Izbie do zatwierdzenia układy francusko-włoskie ze stycznia bież. roku: które regulują kwestje, wiążące się z art. 13 paktu londyńskiego, układy te, które w całokształcie należy uznać za zadawalające, zamykają powojenny rozdział w stosunkach włosko-francuskich, stwarzając przesłanki dla owocnej współpracy obu krajów.

Konferencję francusko - angielską w Londynie uważać należy za rozwinięcie spotkania włosko - francuskiego w Rzymie.

ZBROJENIA NIEMIECKIE

Jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy 5-ej części Traktatu Wersalskiego zahamowało w sposób nagły normalny rozwój sytuacji europejskiej. Wszyscy powzięli odrazu przekonanie, że fakt stworzony i dokonany przez Niemcy nie da się odwołać. Przypomnieć tu należy — choć ma to już wartość tylko retrospektywną, — że w styczniu r. 1934 Niemcy były skłonne zgodzić się na realizację swego równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń w znacznie wyższym zakresie. Przystałyby one na wojsko 300-tysięczne, posiadające w każdym razie wartość jedynie defensywną, jednak bezcelowe jest żałować tego, co się stało, jak też bezcelowe jest jeszcze mówić o rozbrojeniu. Trudno jest nam wierzyć w możliwość ograniczenia zbrojeń czy też w zakaz pewnych metod wojennych. Wszelako, jeżeli uczyni się w tej dziedzinie co konkretnego, nie będziemy robili trudności.

STRESA

Konferencja w Stresie nie przesądzając jej znaczenia przyniosła wyniki całkowicie konkretne w sensie sprecyzowania przedewszystkiem stanowiska trzech zachodnich mocarstw wobec najbardziej aktualnych zagadnień. Aktywność i solidarność ujawnione w Stresie ułatwiają dążenia do usunięcia głównych przeszkód paraliżujących pokojowe współżycie narodów europejskich, współżycia, które jest niezbędne dla istnienia i przyszłości naszego kontynentu.

KONFERENCJA NADDUNAJSKA

Zadecydowana w Stresie konferencja naddunajska, wbrew zapowiedziom, nie będzie mogła odbyć się w pierwszych dniach czerwca. Nie zostanie ona zwołana, jeżeli nie przygotuje się jej uprzednio w sposób bardzo staranny. Spotkanie włosko-węgiersko - austrjackie w Wenecji miało właśnie na celu to przygotowanie.

13 PUNKTÓW HITLERA

Po układzie francusko - sowieckim i sowiecko - czechosłowackim, które przesunęły równowagę sił, oczekiwano z żywem zainteresowaniem przemówienia kanclerza Rzeszy; trzynastu jego punktów nie można w całości odrzucać. Właściwą metodą jest wyjaśnienie i pogłębienie ich. Być może, że już w najbliższych tygodniach dyplomacja podejmie to zadanie. Co się tyczy stosunków włosko-niemieckich prawdą jest, że zakłóca je tylko problem austrjacki, który jest jednak zagadnieniem o kapitalnem znaczeniu.

Raz na zawsze w sposób kategoryczny trzeba postanowić, że problem niezawisłości Austrji jest równocześnie zagadnieniem austrjackiem i europejskiem.

SPRAWY ABISYŃSKIE

Niebezpieczeństwo na granicy włoskiej w Afryce Wschodniej nie jest bynajmniej potencjalne, lecz rzeczywiste, i stawia problem włosko - etjopski w stanie ostrości. Problem ten powstał jednak nie w styczniu 1935, lecz już w r. 1925. Początkowo Włochy sądziły, że uda się załatwić go przy pomocy traktatu, któryby umożliwił im pokojową ekspansję i zyskanie rozległych a bezużytecznie leżących bogactw Abisynji. Traktat ten jednak pozostał w rękach Etiopji martwą literą.

Od roku 1929 Abisynja się zbroi. Nikt nie powinien się spodziewać, że potrafiłby uczynić z Abisynji przeciwko nam narzędzie broni, które w razie zamieszek w Europie uczyniłoby niemożliwe nasze położenie w Afryce Wschodniej.

Zapewnienia i zastrzeżenia

W sprawie pełnomocnictw dla premjera Flandin'a

Rozstrzygnięcie nastąpi w ciągu tygodnia

PARYŻ. 25. 5. (PAT). Wczorajsze konferencje polityczne premjera Flandina, a przedewszystkiem jego rozmowa z Herriotem, jak to potwierdza prasa dzisiejsza, w dużej mierze wyjaśniły sytuację, choćby tylko pod tym względem, iż w łonie rządu zdaje się osiągnięto zgodę co do przyszłej taktyki.

„Le Jour" wynik wczorajszych rozmów określa w sposób następujący: Jest rzeczą zasadniczego znaczenia iż min. Herriot, pomimo gorącej opozycji poważnej liczby swych przyjaciół politycznych, udzielił zgody na projekt pełnomocnictw dla rządu.

Jak podaje „L'Ordre" przewodniczący izby deputowanych Bouisson, jak również przewodniczący Senatu Jeanneney, z którymi premjer Flandin konferował wczoraj, zapewnili premjera o swej pomocy i poparciu. Większość deputowanych radykalnych, zdaniem dziennika, za przykładem prezesa partji poprze rząd, mimo to gabinet Flandina może napotkać na znaczne trudności w łonie komisji finansowej, której przewodniczący Malvy jest źle usposobiony do koncepcji pełnomocnictw. W każdym razie — konkluduje „L'Ordre" — wydaje się pewne, że rząd może w izbie zdobyć większość. O ile chodzi o Senat, sytuacja jest wyraźna: Senat chce uniknąć kryzysu i zrobić wszystko, aby nie dopuścić do niego.

PARYŻ, 25. 5. (PAT). Premjer Flandin odbył dziś konferencję z min. spraw wewn. Regnier i ministrem robót publ. Roy. Przedmiotem tej rozmowy była obecna sytuacja polityczna i rządowe projekty uzdrowienia finansowego. Po opuszczeniu gmachu prezydjum rady ministrów obaj ministrowie oświadczyli dziennikarzom, że radzili premjerowi, by zastosował się do poleceń lekarzy i nie angażował się w natychmiastową debatę parlamentarną, która mogłaby zaszkodzić jego zdrowiu.

Członkowie rządu, jak podaje „Paris - Soir" powezmą decyzję co do tego, czy nadzwyczajne pełnomocnictwa będą dotyczyły całkowitego i natychmiastowego uzdrowienia sytuacji finansowej, czy też dzieło to zostanie przeprowadzone etapami.

PARYŻ, 26.5 (PAT). Przewodniczący komisji finansowej, dep. Malvy, jak podaje sprawozdawca parlamentarny agencji Havasa, oświadczył dziś w kuluarach Izby Deputowanych, że odbył wczoraj konferencję nietylko z premjerem Flandinem, ale i z ministrem finansów Germain-Martin. Przedmiotem rozmowy była sprawa procedury parlamentarnej, jaka zostanie zastosowana, celem szybkiego przedyskutowania rządowego projektu uzdrowienia budżetowego. W rozmowie tej była omawiana również treść projektów rządowych. Dep. Malvy zobowiązał się wobec ministra Germain-Martin, iż komisja finansowa przystąpi do zbadania tekstu rządowego najpóźniej w środę, a może nawet we wtorek wieczorem tak, aby debata na plenum mogła się rozpocząć w piątek, o ile pozwoli na to stan zdrowia Flandina.

W Izbie panuje w dalszym ciągu niepewność co do stanowiska, jakie zajmą poszczególne grupy polityczne, a w szczególności partja radykalna, do której niewątpliwie minister Herriot zwróci się z gorącym apelem, aby zgodziła się na proponowaną przez rząd procedurę.

Jeden z wiceprzewodniczących tego ugrupowania, dep. Archimbaud, oświadczył, że radykałowie pójdą za min. Herriotem i będą głosowali za przyznaniem rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw. Zdaniem tegoż deputowanego, premjer Flandin po uzyskaniu pełnomocnictw będzie miał do wyboru dwie drogi, które mogłyby mu pozwolić na uniknięcie trudności natury parlamentarnej: jedna to ferje Izby, co premjer będzie mógł zastosować po 8 czerwca, druga ewentualność polegałaby na doprowadzeniu do nowych wyborów na jesieni. Inni deputowani radykalni uważają jednak, że druga ewentualność jest niepotrzebna i że raczej — po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu — należałoby doprowadzić do uchwalenia przez Senat wniosku o przedłużenie mandatów poselskich. Deputowani pragnęliby również, aby pełnomocnictwa dla rządu zostały ograniczone tylko do oszczędności budżetowych, których wysokość zostałaby określona w samym tekście projektu. Tak więc można się spodziewać, że w łonie grupy radykałów mogą nastąpić pewne wahania wskutek rozbieżności poglądów i że niepewność co do stanowiska, jakie zajmą grupy, istnieć będzie aż do ostatniej chwili. Wydaje się prawdopodobne, że stanowisko innych ugrupowań również nie będzie jednolite, dlatego rząd będzie musiał użyć całego swego autorytetu, aby skłonić do głosowania za swoim projektem tych deputowanych, którzy się jeszcze wahają.

Wizyty

BERLIN, 25. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy:

Tass komunikuje z Genewy, że Litwinow otrzymał od Lavala oficjalne zaproszenie do Paryża. Co się tyczy terminu tej wizyty, to, oświadczył Laval, Litwinow sam go określi. Litwinow pozatem przyjął Benesza i odbył z nim dłuższą naradę.

Wizyta Benesza w Moskwie została wyznaczona na 8 czerwca. Podróż Titulescu do Moskwy nastąpi zapewne w końcu czerwca.

Porywacze dzieci
nie próżnują

NOWY JORK, 25. 5. (PAT.). W całej Ameryce ogromne wrażenie wywołuje tajemnicze zniknięcie 9-letniego Jerzego Weyerhaensera, syna bogatego właściciela tartaków z Tacomie (st. Washington). W ubiegły piątek chłopiec nie powrócił ze szkoły do domu. Sądzą, że został on porwany.

Rodzice otrzymali podobno list z żądaniem wypłacenia okupu w sumie 200.000 dolarów.

Kongres
oszczędnościowy zakończył obrady

PARYŻ, 25. 5. (PAT). Trwające od poniedziałku obrady Trzeciego Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego zakończyły się. Dzień wczorajszy poświęcony był oficjalnym przyjęciom, w których jednak Polacy z powodu żałoby narodowej nie brali udziału. Korzystając natomiast z chwil przerwy delegacja polska z prezesem honorowym p. Korsakiem na czele złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza u stóp pomnika Mickiewicza.

Goebbels o mowie Hitlera

„Gdyby Niemcy stoczyły się w przepaść..."

BERLIN, 26.5 (PAT). Podczas dzisiejszej manifestacji z okazji „Dni żeglugi niemieckiej w Hamburgu" wygłosił przemówienie minister dr. Goebbels, który zwrócił uwagę na znaczenie nowej armji niemieckiej dla rozbudowy Rzeszy, podkreślając pokojowe zadania tejże armji.

— Opierając się na takiej potędze — mówił minister — musi się Niemcom udać zdobycie znowu dawnego naszego pełnego chwały stanowiska w świecie. Wiele już w tym kierunku zdziałano, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Rzym nie odrazu został zbudowany. Potrzeba czasu do tego, aby fundamenty zostały utrwalone. Minister powołał się następnie na silne wrażenie, jakie ostatnia mowa kanclerza Hitlera wywołała zagranicą. Ta mowa — oświadczył minister — nie miała nic wspólnego z tchórzliwym pacyfizmem, ani z krzykliwym hurapatrjotyzmem. Świat zrozumiał, że gdy Hitler mówi, przemawia przez jego usta przeszło 60 miljonów Niemców. Ostatnia mowa kanclerza była głośnym apelem do rozumu. Rozsądni ludzie w świecie słyszeli ten apel, a narody zrozumieją go, jako troskę o dalsze losy kultury zachodnio-europejskiej. Gdyby Niemcy stoczyły się w przepaść, pociągnęłyby za sobą wszystkie narody. Patrzymy na tę sprawę tak, jak się ona przedstawia: trzeźwo i bez zastrzeżeń i nie obawiamy się spojrzeć w oczy nieubłaganym faktom. Przekonani jesteśmy, że gdy wszyscy inni milczą, wódz nasz powołany jest do wypowiadania wyzwalającego słowa — w imię dobrobytu i pokoju Europy.

Lawina śnieżna

WIEDEŃ, 25. 5. (PAT). Na drogę w okolicy Heiligenblut w Karynji spadła wielka lawina śnieżna. Dla uprzątnięcia jej wezwano drużynę robotniczą. Gdy drużyna zajęta była pracą, zsunęła się z gór druga lawina, zasypując część robotników; dwuch z nich odkopano martwych.

Od Administracji

Prosimy p. p. prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc czerwiec. P. p prenumeratorów, zalegających z opłatą prenumeraty prosimy o wpłacenie należności do dnia 29 b. m., aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.

1.200 robotników
czynnych w zakładach „Zawiercia"

Syndyk masy upadłości fabryk włókienniczych „Zawiercie" uzyskał zgodę władz sądowych na rozszerzenie produkcji. Zakłady „Zawiercie" zwiększyły stan zatrudnienia do 1200 robotników. W „Zawierciu" czynny jest dział nadruków na materjałach włókienniczych i wykonywane są zamówienia, udzielone przez Zakłady Żyrardowskie.

Lot propagandowy
do Łotwy, Estonji i Finlandji

Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" organizuje wespół z Aeroklubem Rzeczypospolitej Polskiej lot propagandowy do Łotwy, Estonji i Finlandji.

W locie wezmą udział 3 samoloty R. W. D. 5, R. W. D. 8 i R. W. D. 9 pilotowane przez pp. inż. Rzewnickiego, Onoszkę i Szarka, przyczem jeden z samolotów holować będzie szybowiec S. G. 3 z pilotem Olesińskim. Jako pasażerowie polecą wiceprezes „Ligi" p. Olgierd Nosowicz, oraz referentka lotnicza „Ligi" p. Halina Artemska. Samoloty wystartują z Warszawy w dniu 5 czerwca r. b.

Tajemniczy rabunek
w pociągu

LWÓW, 26. 5. W pociągu, który przybył w sobotę ze Stanisławowa, rozegrało się tajemnicze zajście. W jednym z wagonów znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, z ciężką raną na głowie. Mimo braku dokumentów przy nim, zdołano ustalić, że rannym jest Józef Jezielowicz spod Stanisławowa. W pociągu został on napadnięty przez nieznanego sprawcę, który zrabował mu z palca pierścień i prawdopodobnie portfel. Szczegółów nie ustalono, ponieważ Jeziołowicz nie mógł złożyć zeznań. Odwieziono go do szpitala na kurację.

Dziś rozpoczynają się
Ustne egzaminy
maturalne

Dziś w poniedziałek, 27 b. m., rozpoczynają się we wszystkich szkołach średnich, odbywających egzaminy maturalne w pierwszym terminie, egzaminy ustne. W ten sposób w końcu b. tygodnia wydane już będą pierwsze tegoroczne świadectwa dojrzałości.

Bilety okrętowe
do Palestyny potanieją

Z dniem 29 b. m. linja Gdynia — Ameryka obniża na okres miesięcy letnich taryfę przejazdów okrętem „Polonia" na szlaku Konstanza — Haifa. Obniżona zostaje cena biletów klasy I i II o 15 — 20 proc.

MAJ	SŁOŃCE	
	wschod	zachód
27	3—27	19—40
	KSIĘŻYC	
	wschod	zachód
	—46	13—57
PONIEDZIAŁEK	Dł. dnia	Przyb.
	16—13	8—29

Dziś św. Jana.
Jutro św. Augustyna.

Pogodnie i ciepło

Wczoraj rano w całej Polsce panowała piękna pogoda przy temperaturze od 9 st. nad morzem do 28 st. na Wołyniu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie i ciepło, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów głównie w dzielnicach południowych. Rano miejscami mgły.

Duch męża poradził

by wzięła rozwód z drugim mężem

WILNO, 26. 5. — W kołach żydowskich szeroko omawiana jest sprawa rozwodowa żony komiwojażera, niejakiej Tamary Polańskiej. Polańska przybyła do Wilna z Petersburga w r. 1923, w 19-tym roku życia poszła zamąż i wspólnie ze swym mężem organizowała w Wilnie wśród żydów seanse spirytystyczne, które cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Wbrew ostrzeżeniom znajomych, by zbytnio nie wierzyła „duchom", Polańska pozostała zagorzałą spirytystką nawet po nagłej śmierci męża Saula, pomimo, że duchy przepowiadały mu długie lata życia.

Chociaż. mąż zalecił Polańskiej przed śmiercią, by przynajmniej przez rok nie wychodziła po raz drugi zamąż, wdowa obietnicy nie dotrzymała i w 4 miesiące po śmierci męża wyszła za mąż za pewnego pana, z którym bliższą znajomość zawarła jeszcze za życia męża.

Małżeństwo to jednak nie było zgodne, i mąż wkrótce zaproponował jej rozwód, widząc zaś sprzeciw z jej strony, postanowił wykorzystać jej słabostkę spirytystyczną.

Pewnego razu zaprosił żonę na seans spirytystyczny do mieszkania swego przyjaciela. Znalazło się medjum, które potrafiło rozmawiać z szeregiem cieni zza grobu. W pewnej chwili na żądanie męża został wywołany również „duch" zmarłego męża Polańskiej i za pośrednictwem medjum między „duchem" Saula, a b. jego żoną nastąpiła rozmowa, w wyniku której „duch" namawiał ją do zgodzenia się na rozwód z drugim mężem, tłumacząc że będzie to kara za to, że nie dotrzymała słowa, danego mu przed śmiercią.

Seans wywarł na młodej kobiecie ogromne wrażenie i jakkolwiek jej przyjaciele dowodzili, że był to tylko trick jej drugiego męża, nie uwierzyła i sama zwróciła się do rabinatu o udzielenie rozwodu.

W teatrach i na ekranach

Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Poskromienie złośnicy". Teatr Mały „Wszelkie prawa zastrzeżone". Teatr Polski „Judasz". Teatr Kameralny „To więcej niż miłość" Ibsena z Grywińską. Teatr Letni „Muzyka na ulicy" Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Aktora: „Krzyk" z Jaraczem. T. Nowy: „Człowiek czynu" Choromańskiego. Opera: „Carmen".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała mateczka", Atlantic (Chmielna 33) „To lubią mężczyźni". Apollo Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkow. 125)—„Roześmiane oczy". Europa (Nowy Świat 63) „Idziemy po szczęście". Rialto (Jasna 3) „Niebezpieczny flirt".

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokończona symfonja".

Dziennikarze szwedzcy

zwiedzają Polskę

Wczoraj rano przybyła do Warszawy z Gdyni wycieczka dziennikarzy szwedzkich, złożona z 22-ch współpracowników wielkiego dziennika szwedzkiego „Swenska Dagbladet". Wycieczka ma charakter wybitnie turystyczny, a uczestnicy jej opisywać będą kraje, które zwiedzą w ciągu podróży.

Do Gdyni przybyli dziennikarzy szwedzcy statkiem „Marieholm" i w ciągu jednego dnia zwiedzili port, oraz miasto. W Warszawie spędzają czas na szczegółowem zwiedzaniu miasta, poczem udadzą się do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego, a stamtąd do Czechosłowacji i Węgier.

Burza z piorunami

Zabija ludzi

czyniąc olbrzymie spustoszenie

KIELCE, 25. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym nad Kieleckiem przeszła gwałtowna burza z piorunami, wyrządzając znaczne szkody.

W czasie burzy we wsi Filipiny, pow. kieleckiego, piorun uderzył w jeden z domów, wzniecając pożar. Ciężkiego poparzenia doznali dwaj bracia Bracikowscy, których w stanie ciężkim odwiezio no do szpitala. We wsi Kosztomłoty pow. kieleckiego piorun zabił na miejscu Józefę Tokar, zginęły również dwie sztuki bydła, prowadzone przez zabitą.

W Kielcach, w posesji Herszkowicza szalejąca burza wywróciła płot, przygniatając 75-letnią Anielę Piątek, którą w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Wreszcie we wsi Bruzdów pow. kieleckiego piorun uderzył w dom Jana Cezarego, powodując pożar, który strawił wszystkie za budowania gospodarcze.

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 27 maja

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. z płyt. 7.15 Dzien. por. 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Z oper Puccini'ego (pł.). 12.45 Pogad. dla matek. 12.55 Dzien. południ. 13.05 Melodje Albionu. 13.55 — 14.00 Wiadom. o eksporcie. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Konc. ork. P. R. 16.30 Lekcja jęz. niemieckiego. 16.45 Utwory fortepianowe na lewą rękę w wyk. H. Sztompki. 17.00 Aud. dla dzieci. 17.20 Ogólnopolska rezerwa. 17.40 „Walka występku z łatwowiernością ludzką". 18.00 Przegl. film. 18.10 Arje i pieśni w wyk. H. Sieckiej. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Verdi: Fragmenty z „Requiem" (pł.). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Aud. żołn. 20.00 Koncert w wyk. sekstetu P. R. i E. Płońskiego (baryton). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert współczesnej muzyki kameralnej. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muz. salon. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 — 23.30 Muz. z płyt. Beethoven: Sonata Cis-moll (księżycowa) I. Friedman (fortep.).

Wtorek, dn. 28 maja

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). 7.15 Dzien. por. 7.25 Muzyka (pł.). 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 „Wskazówki prakt.". 8.00 Aud. dla szkół. 8.05 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Konc. Tria Rymowicza. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.05 Konc. z udziałem solistów (pł.). 13.50 „Z rynku pracy". 13.55 Wiadom. o eksporcie. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 „Sibelius - Grieg" — audycja muzyczna w wyk. Ork. Kamer. 16.30 „Co się dzieje gdy śpimy" — opow. dla dzieci. 16.45 Muz. (pł.). 17.00 „Skrzynka P. K. O.". 17.15 Konc. solistów. 17.50 „Fałszywe zeznanie" — pogad. społeczno - prawna. 18.00 Krótki konc. Chóru Strzeleckiego. 18.15 Fragm. teatr. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Muz. (pł.). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.10 „O cenach ziemi przy parcelacji" — pogad. roln. 19.25 Wiadomości sport. 19.35 Krótki recital fortep. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Muz. (pł.). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Konc. symf. w wyk. Orkiestry P. R. 22.00 Konc. w wyk. Małej ork. P. R. 22.30 „Fotografja polska wczoraj a dziś" — Felj. 22.45 Muz. (pł.). 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn.

PROWINCJA

Wtorek, dn. 28 maja

KATOWICE: 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.05 Płyty. 13.55 Giełda zboż. - towar. 15.40 Życie artyst. i kultur. Śląska. 15.45 Muz. 16.45 Pł. 18.15 „Szkoły zawodowo - techniczne na Śląsku". 18.30 Konc. rekl. 18.45 Muz. 19.15 Poradnik turyst. - sport. 19.25 Wiadom. sport. 20.00 Muz. 22.30 „Fotografja polska wczoraj a dziś". 22.45 Pł.

KRAKÓW: 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 13.05 Pł. 15.35 Pieśni Majowe z Wieży Mariackiej. 15.45 Konc. 16.45 Pł. 18.15 Fragm. teatr. 18.30 Konc. rekl. 18.45 Pł. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Odczyt: „Majówki w dawnym Krakowie". 19.25 Wiadom. sport.

LWÓW: 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 13.05 Pł. 14.00 Pł. 16.45 Konc. 18.15 Fragm. film. 18.30 Konc. rekl. 18.45 Pł. Progr. na dz. nast. 19.15 „Z milczącego domu". felj. 19.25 Wiad. sport. 20.00 Pł.

ŁÓDŹ: 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Pł. 15.35 Przegl. giełd. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Konc. rekl. 18.45 Pł. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pł. 19.25 Wiadom. sport. 20.00 Pł.

POZNAŃ: 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Pł. 15.35 Przegl. giełd., wiad. gospod. roln. i stan wody w Warcie. 16.30 „Co się dzieje, gdy śpimy". 18.15 Skrzynka muz. 18.30 Konc. rekl. 18.40 Życie kult., art. i spol. Poznania. 18.45 Pł. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka techn. 19.25 Wiadom. sport. 20.00 Pł. 22.45 Pł.

TORUŃ: 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 15.35 Przegl. giełd. 18.15 Fragm. z powieści: „Krzyk dziecka" J. Korczakowskiej. 18.30 Konc. rekl. 18.45 Transkrypcje (pł.). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiadom. sport. 19.35 Krótki recital fortepianowy Z. Lisieckiego.

WILNO: 7.45 Progr. dzienny. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55 Giełda roln. 13.05 Pł. 15.35 Codz. odcinek powieśc. 15.45 Muz. 16.45 Muz. 18.15 „Główne warsztaty naprawy" 18.30 Konc. rekl. 18.40 Życie artyst. miasta 18.45 Pł. 19.07 Progr. na środę. 19.15 Ze spraw litewskich. 19.25 Wiad. sport. 20.00 Pł. 22.20 Pł. 22.45 Pł.

Wypoczynkowe obozy robotnicze

powinny być zorganizowane w Polsce

Nadchodzi lato, zbliża się okres wakacyj szkolnych i urlopów. Przedmiotem najżywszej troski każdego jest wyzyskanie letniego okresu dla zrobienia jaknajwiększego zapasu sił i zdrowia na ciężkie miesiące jesieni i zimy.

Stosunkowo bardzo mało myśli się o organizowaniu urlopów dla sfer robotniczych, a jeszcze mniej robi się w tym kierunku. A przecież od zdrowia i sił tej warstwy ludności w dużej mierze zależy produkcja przemysłowa. Warto więc rozwinąć w tym kierunku żywszą inicjatywę.

W ub. roku kilka wytwórni państwowych zorganizowało akcję urlopową wśród robotników. Stworzono obozy letnie tak dla robotników, jak i dla robotnic, gdzie za drobną, nieznaczną prawie opłatą mogli oni spędzić kilka wolnych tygodni. Koszt tych obozów był minimalny, gdyż instalacja najprymitywniejsza składała się z namiotów, ustawianych w lasach państwowych. Przy zbiorowem odżywianiu koszty utrzymania były również minimalne. Obozy takie połączono z propagandą wychowania fizycznego.

Efekt tej akcji był bardzo korzystny. Przeprowadzone badania stwierdziły wybitną poprawę stanu zdrowia u tych robotników, którzy spędzili urlop w obozach, a w związku z tem nietylko wzmożoną chęć do pracy, lecz wydatne zwiększenie wydajności tej pracy. W rezultacie więc instytucje, które zatroszczyły się o stworzenie swym robotnikom pomyślnych warunków na czas ich urlopu, uzyskały poważne nadwyżki w produkcji.

Na Zachodzie akcja obozów urlopowych dla robotników cieszy się ogromną popularnością; w Niemczech np. prawie wszystkie większe zakłady przemysłowe organizują ją ze stosunkowo nawet sporym nakładem kosztów, które zwracają się nadwyżką produkcji. Z tego doświadczenia powinniby wyciągnąć odpowiednie wnioski wszyscy kierownicy większych instytucyj przemysłowych w Polsce. Lecz już jest czas najwyższy przystąpić do organizowania takich wypoczynkowych obozów robotniczych.

Na kopalni „Eminencja"

Pożar wygasa

CHORZÓW, 25. 5. (PAT). — Akcja ratunkowa, celem zlikwidowania pożaru, powstałego na kopalni „Eminencja" trwa nadal. Pożar obejmuje jeszcze przestrzeń długości 150 m. szerokości 50 m. Zbudowano, względnie uszczelniono 17-cie tam. Pożar zmniejsza się coraz bardziej.

Rzeczoznawcy stowarzyszenia do zoru kotłów przeprowadzają badania, celem ustalenia przyczyn zapalenia się transformatora. Już w poniedziałek 27 b. m. uruchomione zostaną dwa oddziały kopalni, w których znajdzie zatrudnienie 320 robotników na ogólną liczbę 500.

Sąd Apelacyjny lwowski

Zmniejszył karę Rudroffowi

LWÓW, 25. 5. (PAT). W Sądzie Apelacyjnym zapadł dziś wyrok przeciwko osławionemu b. współwłaścicielowi i zarządcy spółki „Brody", Stanisławowi Rudroffowi. Rudroff wraz z kilku towarzyszami oskarżony był o przekupywanie urzędników sądowych i innych nadużycia i skazany został w 1-ej instancji na 3 lata więzienia.

Obecnie, Sąd Apelacyjny zmniejszył karę Rudroffowi do 2 lat więzienia. Zmniejszono też karę niektórym innym oskarżonym, dwóch urzędników sądowych uniewinniono.

Nowy rekord szybowcowy

ustanowiony przez p. Younga w Bezmiechowej

Aeroklub Rzeczypospolitej został powiadomiony przez centrum szybowcowe w Bezmiechowej, iż pilotka szybowcowa aeroklubu lwowskiego, Marja Younga, ustanowiła na szybowcu WC5, konstrukcji inż. Czerwińskiego. nowy polski rekord kobiecy wysokości lotu na szybowcu, a mianowicie 965 m ponad miejsce startu.

Start ten odbył się w obecności wiceministra komunikacji A. Bobkowskiego i dyrektora lotnictwa cywilnego płk. Turbiaka. Poprzedni rekord wynosił 770 m

W nadchodzącą środę

Otwarcie wystawy mieszkaniowej

Otwarcie wystawy budowlano-mieszkaniowej na Kole, urządzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego nastąpi nieodwołalnie w środę, 29 b. m. o godz. 10 rano.

Otwarcia dokona, w obecności przedstawicieli sfer rządowych, samorządowych, gospodarczych i społecznych, prezes B. G. K. dr. Górecki.

Ze względu na żałobę narodową, wszelkie projektowane uroczystości, związane z otwarciem wystawy, zostały odwołane.

Dojazd do wystawy odbywać się będzie linją tramwajową Nr. 9 do końcowego przystanku, a następnie specjalnie wybudowaną linją „W" (wystawa) do bram wystawy (przejazd tą linją będzie kosztował 5 gorszy od osoby). Dojazd dla ruchu kołowego odbywać się będzie ul. Wolską i Elekcyjną.

Wysłannicy koncernu Boussaca

bawią w Warszawie

Od kilku dni bawią w Warszawie dwaj specjalni wysłannicy francuskiego koncernu Boussaca, plk. Vermersch i dyr. Norman. Przedstawiciele Boussaca przybyli z Paryża, dla porozumienia się z sekwestrem sądowym sp. akc. Zakładów Żyrardowskich w sprawie zwołania walnego zgromadzenia akcjonarjuszów. Jak wiadomo, zebranie było już wyznaczone na maj, bez porozumienia się z sekwestrem i z tego powodu musiało zostać odwołane. Obecnie po porozumieniu się z sekwestrem sądowym ma być wyznaczony nowy termin.

Zjazd harcerski

w Gdyni

GDYNIA, 25. 5. (PAT). Dziś rozpoczął się w Gdyni 15-ty Walny Zjazd Zw. Harcerstwa Polskiego. Zjazd rozpoczął się mszą św. w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej, a następnie przeglądem hufców morskich. O godz. 10-ej Zjazd otworzył woj. Grażyński, jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, odczytując im orędzie p. Prezydenta R. P. i oddając hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Dalsze obrady toczyły się w poszczególnych komisjach.

Otwarcie targów

w Katowicach

KATOWICE, 25.5. (PAT). — Dziś o godz. 17-ej nastąpiło otwarcie Targów Katowickich. Ze względu na żałobę narodową uroczystości otwarcia Targów ograniczono ściśle do ram oficjalnych.

Targi zgromadziły około 2000 wystawców z różnych gałęzi przemysłu krajowego.

Dziś wyrok

w procesie kolejarzy

KRAKÓW, 26. 5. — Wczoraj zamknięto przewód sądowy w procesie przeciwko czterem kolejarzom, oskarżonym o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami w październiku ub. roku. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

Proces egzotycznej firmy

o wykup świadectwa przemysłowego

Wydział IV karno - skarbowy Sądu Okręgowego wyznaczył na 27 b. m. proces egzotycznej firmy. Do Polski rozpoczęto ostatnio import chininy z holederskich plantacyj na wyspie Jawa, należących do światowej firmy Bendiksche Kinigen Fabrick. Holenderski koncern farmaceutyczny nie wykupił odrębnego świadectwa przemysłowego i został przeto ukarany grzywną 10.000 złotych. Holendrzy odwołali się od tej decyzji twierdząc, że patenty wykupywali ich przedstawiciele.

Kłopoty z werdyktem

sędziów przysięgłych

LWÓW, 26.5. Przed Sądem Przysięgłych w Rzeszowie stanął Franciszek Wiśniewski, oskarżony o zamordowanie w Staroniwie woźnego Sądu Okręgowego w Rzeszowie, Józefa Nitki.

Po przesłuchaniu świadków sędziom przysięgłym postawiono 10 pytań. Z werdyktu sędziów przysięgłych wynika, że zatwierdzili oni tylko pierwsze pytanie główne, stwierdzając, że oskarżony Wiśniewski zabił Nitkę, natomiast wszystkie inne pytania co do winy Wiśniewskiego zaprzeczyli.

Po ogłoszeniu werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał udał się na naradę, w której wyniku postanowił zasystować werdykt sędziów przysięgłych, gdyż sędziowie przysięgli nie odpowiedzieli rzeczowo na zadane im pytania, oraz przekazać sprawę najbliższej kadencji sędziów przysięgłych.

Sprawa Wiśniewskiego, którzy już raz we wrześniu 1934 r. został skazany na 4 lata więzienia, wywołała wielką sensację wśród ludności Rzeszowa, tembardziej że na wniosek obrońcy Wiśniewskiego został on wypuszczony na wolność, pod nadzór policyjny.

Skazany na powieszenie

zabiega o łaskę

Do kancelarji cywilnej p. Prezydenta R. P. wpłynęło w ub. tygodniu podanie o ułaskawienie skazanego na powieszenie bohatera trójkąta małżeńskiego. Wyrok śmierci w sprawie o mord dokonany na tle miłosnem od wielu lat już nie był notowany w kronikach sądowych. 27-letni Władysław Szuraszek, urzędnik prywatny z Ostrowia, pow. krotoszyńskiego w woj. poznańskiem, zamordował męża swej przyjaciółki, Władysława Pieniążka, przez oddanie doń 15 strzałów rewolwerowych i dobicie konającego sztyletem. Jak się okazało, morderstwo nastąpiło wskutek namowy żony Pieniążka, Rozalii, która dostarczyła Szuraszkowi narzędzi zbrodni. Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Szuraszek skazany został na karę śmierci przez powieszenie, Rozalja Pieniążek zaś na karę dożywotniego więzienia. Skazaniec wniósł podanie o łaskę. Decyzja p. Prezydenta w tej sprawie znana będzie w b. tygodniu.

Trzy samobójstwa bezrobotnych

w jednym dniu

KATOWICE, 26.5. W Katowicach zanotowano trzy wypadki samobójstwa bezrobotnych. I tak: 28-letni Herman Seiner powiesił się w swojem mieszkaniu; tego samego dnia rzucił się pod pociąg letny Wilhelm Jaśkiewicz ze Świętochłowic, który osierocił żonę i ośmioro dzieci; również tego samego dnia powiesił się we własnem mieszkaniu 29-letni Wilhelm Śliwa.

Włościanie podpalają zagrody

by uzyskać asekurację

MOGILNO, 26. 5. — Niema prawie dnia, aby nie zanotowano w powiecie poażru na wsi. Ponieważ w większej części pożary te powstają wskutek podpalenia przez samych właścicieli gospodarstw, policja zarządziła wzmożoną ochronę wsi, a ubezpieczalnia przystąpiła do obniżki asekuracji. Ostatnio zanotowano następujące pożary:

W Nowej Wsi podpaliła swój dom Magdalena Kubiakowa. Pożar przerzucił się na sąsiednie zagrody i w rezultacie spaliło się 12 budynków ogólnej wartości 23.000 zł. Kubiakową aresztowano.

W tej samej wsi i tego samego dnia niejaka Szydłowska wraz ze swą córką Stanisławą podpaliła swój dom. Aby utrudnić akcję ratunkową, utopiła w studni wszystkie wiadra. Matkę z córką aresztowano.

Tego samego dnia wybuchły pożary w Gaju w zagrodzie Jana Głowackiego, w Wojcinie u Jana Zwolińskiego i w Ostrowie u Mutschlera. Wszędzie podejrzani są o podpalenie sami właściciele gospodarstw.

Pełna tabela loterji

W dalszym ciągu podajemy tabelę wygranych pocieszenia (po 50 zł.) z soboty

I ciągnienie

63 60 61 75 116 413 672 701 824 923 1062 13 60 297 563 694 864 2035 75 164 70 515 40 58 611 56 96 840 51 946 3086 123 35 233 346 64 408 53 722 72 886 4004 37 289 394 443 79 540 606 20 890 5116 398 627 75 735 89 960 82 6024 86 92 298 556 697 763 843 58 997 7008 12 31 51 268 390 427 82 552 612 39 907 21 39 8018 66 81 138 84 281 317 71 494 507 15 45 77 866 9020 39 47 222 28 555 95 658 91 855 10003 43 624 54 709 39 841 46 11052 191 617 745 810 23 36 12102 95 245 76 364 449 522 661 96 702 25 13043 154 400 69 70 871 911 76 14014 17 93 261 99 431 574 651 790 906 73 15361 523 602 710 832 37 962 16077 116 84 563 81 660 68 730 854 915 58 17003 19 49 263 404 15 584 608 19 41 70 797 821 32 89 18039 320 734 79 902 19119 97 286 351 549 791 913.

20020 171 279 448 70 574 718 21040 385 454 629 841 919 68 22201 10 92 581 92 647 53 741 848 92 907 31 36 75 94 23063 101 338 58 65 410 76 529 47 54 93 711 42 79 850 924 84 24072 123 252 59 71 334 58 92 423 72 534 869 84 911 48 25036 134 246 474 95 751 805 26077 112 77 96 374 404 13 636 94 831 906 74 27138 306 57 413 569 683 98 715 26 837 28095 175 224 68 412 37 70 76 677 761 29000 292 370 401 72 682 94 903.

30173 97 383 695 60 64 922 31005 156 345 79 736 45 53 905 68 79 32045 111 37 81 251 542 701 67 914 36 96 96 33012 287 652 91 736 51 67 34199 416 86 535 47 71 724 53 72 96 854 78 35099 119 45 75 218 47 359 432 51 95 557 652 922 95 36003 183 294 336 50 409 565 683 43 714 885 929 53 78 37292 95 306 74 462 38069 171 219 340 564 98 793 844 980 39015 36 613 718 815 27 942 40126 301 57 481 565 680 41 167 282 514 792 807 31 951 88 42050 686 845 98 920 29 43138 96 257 388 403 21 47 745 44277 82 386 515 23 632 63 72 727 64 68 830 82 917 94.

45330 495 525 28 51 625 811 46017 344 723 44 844 90 924 47095 227 303 412 568 644 816 34 984 89 48003 366 404 78 665 703 828 61 97 49128 461 539 706 52 62 873.

50304 9 45 70 426 48 522 827 51013 19 61 122 221 78 90 309 443 546 77 80 609 53 722 53 831 904 76 52004 56 60 217 47 335 603 15 87 819 53001 88 169 221 564 605 12 763 906 60 54077 153 66 73 228 333 77 494 863 55069 75 112 89 225 89 90 668 717 56147 65 212 62 314 29 36 447 57 545 612 27 38 79 714 834 57065 187 210 41 450 80 657 785 855 925 58024 94 103 493 532 708 45 811 19 950 87 59023 212 17 19 35 471 507 630 741 964.

60009 84 705 61161 83 85 99 212 16 21 30 300 493 513 22 881 62066 83 162 208 23 349 435 596 696 851 966 69 63331 33 92 414 48 73 537 613 64 823 58 933 81 64050 92 229 395 404 78 523 37 43 689 878 87 906 65003 123 360 423 630 71 938 47 66036 187 250 639 865 97 915 28 67030 66 115 467 85 560 619 787 842 909 69 90 68063 73 92 153 380 96 443 534 98 651 748 54 99 69251 565 623 917 34 36 77.

70002 13 33 49 428 99 634 754 803 24 64 71000 165 77 356 569 90 637 703 16 73 830 50 53 906 72138 59 245 358 475 582 651 769 70 85 821 47 939 73015 21 146 296 465 618 81 842 69 929 34 47 74152 364 501 642 54 724 857 903 80 75002 128 94 344 417 534 605 18 22 728 935 57 69 76145 306 420 70 97 606 60 711 56 834 63 940 43 44 77004 76 149 257 79 91 372 753 851 97 936 65 73 87 78168 220 476 503 63 737 59 831 79012 84 321 29 551 738 965 92.

80358 413 81059 152 228 36 386 429 533 646 48 81 800 916 82042 102 15 65 307 15 45 78 569 620 789 899 941 83040 286 95 308 30 403 89 515 616 39 54 93 739 41 856 84017 82 169 237 56 391 461 79 557 61 659 858 99 916 53 85242 77 343 563 77 85 91 737 835 91 941 85 86083 162 280 489 617 739 95 863 98 913 26 57 87074 80 499 546 99 647 64 707 10 56 892 999 88015 130 237 52 80 333 89 478 533 84 647 779 653 744 51 98 862 936. 806 89043 151 73 79 286 99 481 82 516

90169 338 545 612 68 879 926 52 91109 62 438 578 839 929 31 79 92072 164 71 701 79 818 93107 57 315 423 500 46 94 684 997 94005 227 45 80 323 453 94 639 790 99 802 982 97 95034 151 233 55 625 47 736 60 843 922 46 96086 243 344 444 51 515 782 809 72 917 59 97097 213 71 306 615 19 732 70 96 883 99 944 75 98028 62 384 501 659 763 908 99193 213 32 334 433 43 525 15 29 34 716 25 39 909 19 26

100007 134 257 321 543 674 88 863 68 911 101034 201 269 501 601 45 83 770 940 55 924 72 86 102006 98 182 87 207 599 687 983 103001 51 103 57 204 318 511 42 620 703 833 81 930 99 104043 101 220 591 619 67 886 923 37 99 105077 401 29 83 650 755 816 928 106077 83 169 77 225 93 335 43 451 52 78 94 524 56 754 57 86 832 965 107036 104 85 481 545 48 79 621 24 778 927 72 108169 231 50 415 506 25 716 66 865 904 93 109258 336 95 435 79 541 70 803 915 110470 631 35 707 2750 111132 216 32 86 88 338 422 523 62 708 34 68 846 913 54 112178 86 367 418 662 819 65 87 778 99 113049 237 327 427 72 529 655 736 74 920 66 114064 450 554 673 756 90 887 98 997 115040 172 297 747 855 68 90 961 116029 232 302 437 543 48 676 744 886 967 117095 133 254 655 605 32 47 779 805 23 969 118164 290 302 507 668 819 119361 89 405 23 27 54 518 82 836 46 65 926

120056 125 46 404 14 82 649 96 902 96 121007 174 310 56 656 75 783 839 122020 25 144 89 92 213 49 406 513 766 880 919 64 97 123159 264 331 61 507 96 603 93 627 87 124054 60 117 41 77 319 42 47 635 65 736 915 67 82 125010 173 83 209 65 372 80 463 512 698 726 43 58 889 930

126001 76 225 349 50 75 425 35 665 848 63 980 83 127167 307 463 536 90

130035 46 78 117 50 96 227 69 393 471 541 89 609 69 778 80 878 900 92 131018 19 167 76 499 542 606 703 22 809 952 88 132008 51 79 81 83 168 218 72 332 78 510 59 90 909 133212 4 80 84 440 73 553 64 610 34 837 977 134097 158 467 610 939 135013 28 52 126 58 202 45 89 315 52 433 511 85 800 90 930 36 44 136260 427 692 78 715 19 41 992 137235 38 80 309 77 700 21 28 86 878 952 138099 145 362 406 414 41 515 627 731 858 139273 553 919 48 54.

140180 234 412 553 722 911 12 14 55 141023 118 228 60 305 6 432 545 790 142088 151 84 38 90 207 95 488 579 93 721 859 70 75 921 88 143018 553 244 342 423 52 86 96 528 612 78 722 812 934 83 144060 106 97 99 433 56 558 85 631 72 752 970 145078 279 93 300 25 74 447 89 510 25 614 52 809 925 38 60 146022 57 129 36 230 45 72 808 13 32 58 467 761 852 147013 181 243 76 86 475 584 71 635 726 920 148128 58 250 379 420 513 759 843 149039 51 160 67 75 495 518 61 671 98 794 918 54 90 150056 59 190 213 79 486 510 619 48 67 888 906 22 99 151135 50 302 6 446 81 96 545 64 797 943 80 152030 174 329 38 48 530 97 670 809 907 153137 252 75 368 413 29 529 34 602 36 836 37 45 154006 54 127 91 337 40 425 512 48 89 667 717 85 98 853 63 89 957 77 155111 13 21 233 57 84 311 50 92 407 506 697 730 980 156023 39 358 764 825 986 157083 92 93 480 524 28 621 23 50 728 47 88 970 86 158135 248 311 12 29 496 542 62 69 622 92 96 726 88 91 33 34 85 159171 398 410 527 638 71 22.

160227 28 63 81 480 89 589 833 70 94 944 161174 282 456 645 62 776 852 73 162190 312 49 455 77 506 613 774 163350 407 516 19 22 59 76 620 90 904 164406 30 53 531 621 73 818 901 40 165181 98 221 371 450 809 94 927 34 51 53 166041 92 146 178 273 518 722 55 809 167288 501 3 708 859 98 903 71 168214 21 91 357 470 609 26 726 29 865 85 954 79 169042 101 517 61 604 14 74 715 66 170001 5 64 148 171233 433 72 593 767 829 71 172008 59 78 97 125 82 229 335 401 678 955 173401 3 526 77 84 681 748 86 848 50 934 51 61 174009 35 57 218 334 59 77 421 65 74 78 520 42 613 69 728 927 175134 79 542 609 23 704 21 23 817 32 924 176133 36 51 494 678 87 838 36 59 909 41 99 177002 66 116 83 238 51 320 71 561 683 701 60 80 90 178183 86 294 324 90 417 560 635 43 762 896 986 179118 52 475 511 95 637 776 86 88 830 63 18001 153 69 333 827 927 89 181014 162 238 356 538 60 93 674 93 881 182051 187 277 433 522 83 183127 72 280 487 528 607 20 35 847 952 184227 416 593 600 53 98 716 69 825 980.

II ciągnienie

6 41 140 253 59 303 470 95 536 728 1073 125 728 2071 76 426 640 782 31 3020 98 113 27 82 284 94 431 78 90 537 620 26 71 714 915 21 67 4330 50 52 491 530 39 694 94 836 904 10 5496 532 86 608 794 915 66 76 86 6124 111 34 489 92 601 36 59 730 831 7014 40 81 161 345 89 94 429 43 61 592 706 21 806 948 8094 108 350 405 552 99 628 85 784 835 987 93 9050 57 90 401 513 648 735 36 72 825 54 934 78

10101 291 302 467 91 536 49 614 47 51 11194 250 362 527 32 43 639 712 12127 239 60 323 67 71 424 526 85 639 731 78 868 919 13066 113 36 269 348 61 407 88 581 90 642 53 807 42 92 952 67 14072 119 296 383 583 721 871 9967 99 15220 95 352 60 81 469 81 86 683 41 704 17 870 944 16008 64 138 218 300 42 64 553 654 88 768 365 970 17160 90 245 73 426 59 82 94 656 735 814 18021 53 99 212 326 501 27 72 73 600 50 63 79 781 984 19047 186 227 670 761 99 906 83 98 20009 47 847 21193 204 357 407 624 63 819 49 22062 156 324 28 69 491 505 749 52 54 68 820 983 23209 437 661 756 914 79 24009 63 294 500 849 25040 104 57 64 267 90 323 479 96 718 846 26035 92 162 72 275 320 432 36 59 514 26 61 705 47 855 971 95 27222 35 76 341 410 28 526 49 653 939 44 76 28100 59 213 414 40 580 469 898 936 29004 255 85 94 98 128 420 736

30083 132 41 49 95 218 48 71 388 457 504 8 679 890 942 31005 9 145 355 427 516 77 666 781 963 32315 38 498 506 94 765 865 945 58 33309 430 62 634 708 32 61 97 819 21 62 51 34004 6 107 462 663 958 35026 42 152 224 48 357 493 502 762 79 88 814 80 95 36061 94 152 206 38 311 58 613 30 579 727 45 64 37068 69 84 239 56 385 438 517 98 746 856 58 62 951 56 38071 203 63 315 418 546 602 65 98 738 878 39033 396 405 591 608 44 886 959

40001 63 88 176 251 65 450 631 88 748 873 949 76 93 41048 52 68 222 370 436 88 604 11 701 11 28 848 72 970 42008 113 53 207 90 349 521 658 756 967 43540 82 786 44247 52 421 231 39 440 624 43 782 807 68 98 931 528 58 667 90 901 63 45058 119 241 470 539 78 99 747 54 838 51 81 98 926 29 46058 60 159 71 208 43 80 437 529 697 733 41 842 954 47058 60 302 7 417 573 82 669 48231 64 66 331 64 472 532 70 75 99 765 830 71 49058 105 20 47 65 68 329 489 543 649 822 42 990 50013 66 103 90 452 98 879 968 51176 228 99 305 92 475 513 671 88 812 903 52196 204 31 42 334 44 470 555 643 701 950 53 53064 91 93 370 78 428 40 78 686 861 54097 254 60 522 726 47 68 856 991 555160 232 470 512 756 973 56064 107 42 309 89 513 34 40 65 640 98 731 35 811 89 57038 105 221 94 369 408 33 54 519 90 91 655 720 37 79 901 92 58019 148 262 93 545 606 705 90 835 903 20 94 59028 109 256 301 44 72 419 99 635 703 67 89 970

60154 76 242 97 377 470 593 645 775 908 61040 46 275 408 851 918 60 62028 56 209 396 485 629 813 69 940 82 63022 115 47 89 239 61 417 569 95 667 79 715 77 818 52 975 64023 193 280 450 567 645 997 65067 291 343 70 86 462 63 587 623 65 873 66062 144 75 235 61 91 337 51 83 413 19 555 623 701 3 54 67038 59 47 97 103 33 211 330 55 570 718 811 68118 21 64 244 89 495 538 57 729 35 332 69193 229 325 41 405 88 529 669 69 746 974 78 70101 26 440 815 71540 471 84 689 808 25 67 938 58 72 222 430 502 42 751 965 73004 229 55 306 38 408 516 47 80 611 710 816 933 74047 126 28 240 88 386 519 57 622 68 853 90 92 919 57 75033 37 58 103 29 504 40 72 535 39 693 736 76097 245 473 810 23 77160 132 92 94 231 369 89 456 608 96 765 906 79050 62 79 88 117 252 300 5 38 63 469 565 948 80046 157 334 512 49 50 621 49 50 748 901 19 81035 131 388 463 55 61 637 710 46 99 82094 400 60 545 84 86 633 759 979 83302 24 648 908 26 78 84033 106 268 339 429 95 500 64 81 797 890 85101 31 257 446 47 82 503 40 639 700 12 833 86131 216 358 407 501 729 60 893 904 74 80 84 87150 269 303 65 403 38 55 88053 113 44 247 309 11 437 505 35 687 712 98 842 54 990 89071 68 269 89 305 407

90100 411 14 51 503 629 43 864 938 91151 95 242 349 85 458 871 98 908 92053 206 406 647 872 914 33 93016 59 142 214 41 46 401 90 575 602 4 729 817 65 81 905 94047 104 95 236 356 498 652 877 928 72

95002 9 154 273 356 476 533 52 602 64 783 804 954 96059 77 192 261 422 37 46 61 538 728 81 97063 71 87 341 490 584 85 658 754 993 98063 134 86 212 303 432 522 634 65 783 963 99084 148 204 31 403 49 519 45 808 14.

100118 56 96 258 316 435 526 693 101050 84 149 82 403 981 644 885 102183 99 231 346 96 526 86 647 794 808 67 965 73 103172 83 216 317 80 409 64 603 24 757 104039 76 105 87 310 78 521 32 63 89 885 105021 103 79 90 243 65 80 92 328 52 82 434 45 592 615 52 106078 85 125 255 62 85 368 603 66 857 64 94 960 107151 210 477 519 651 751 859 949 94 108137 49 50 57 77 227 311 48 489 99 565 691 838 937 109229 49 357 524 88 98 678 83 716 82 804 920.

110015 65 174 519 602 914 28 64 111131 72 200 393 450 71 92 558 653 908 112052 180 209 88 347 442 51 619 41 760 42 919 113018 54 95 120 36 283 346 513 607 51 61 724 26 53 862 114019 35 143 208 340 415 47 67 542 55 706 14 836 115278 313 69 495 558 612 20 56 875 89 116106 468 93 688 97 813 34 925 117014 56 151 62 553 629 920 118098 335 50 63 435 71 83 543 89 737 817 934 42 119292 537 89 874 913 84.

120051 91 180 308 33 77 92 462 567 819 83 924 121188 296 05 437 99 509 12 74 662 98 755 58 800 87 948 122044 53 95 166 96 426 740 81 832 925 53 123242 307 561 608 98 814 982 124037 72 211 48 60 81 416 26 672 729 125196 205 333 62 400 16 78 545 65 682 820 46 71 905 95 126005 53 178 373 516 38 83 762 804 69 78 127015 89 106 238 385 488 621 30 814 43 919 51 66 128034 57 282 693 129002 65 140 272 338 91 556 705 33 84 817 77 914.

130290 599 668 755 69 88 926 131184 300 37 413 507 12 25 79 81 611 785 890 99 946 132040 45 48 63 99 106 57 385 400 96 133006 47 179 259 360 474 534 718 82 944 75 134071 253 889 903 8 50 53 135080 109 34 236 55 301 13 481 90 506 79 617 896 136035 287 498 614 57 782 858 88 947 06 77 99 137093 185 93 314 57 604 35 750 844 83 138039 70 184 326 60 68 598 670 816 28 946 139038 55 157 204 62 342 74 77 95 552 621 32 50 708 850 946 67 74.

140046 141 245 415 562 702 68 872 913 25 91 141286 354 419 35 71 516 26 614 758 942 142046 168 293 314 31 46 75 404 62 73 581 834 987 143132 65 92 206 36 76 411 780 917 32 62 144238 87 351 458 78 504 27 74 689 718 841 69 145049 169 253 57 372 73 78 466 73 80 546 795 816 905 146062 83 254 361 610 795 872 147160 224 320 79 81 615 45 50 855 57 148022 17 149106 453 74 621 34 797 864 79 104 55 512 674 84 721 85 887 98 916 996 150041 212 62 69 302 442 584 89 606 734 39 43 55 918 77 151167 242 345 64 492 579 650 78 710 79 802 59 62 76 966 152076 185 209 24 314 28 432 36 505 34 604 12 29 63 715 58 838 42 71 916 29 49 153100 68 271 414 62 682 802 982 154043 382 439 93 740 54 820 36 940 50 155070 159 361 78 85 554 635 79 789 805 916 156081 227 63 388 91 403 54 538 98 771 157346 79 429 500 85 86 635 907 41 73 92 158081 176 238 537 159027 53 75 91 196 296 391 566 719 920.

160163 207 24 322 68 738 810 33 39 75 161209 64 370 86 783 829 162002 91 369 96 419 35 70 645 69 90 92 163022 120 51 84 205 43 385 570 920 73 164185 334 445 550 82 89 745 84 869 165063 53 115 411 664 816 166086 114 282 729 99 808 167218 78 382 637 904 168043 199 310 51 74 400 605 33 784 854 58 74 95 900 48 83 169016 153 204 327 50 524 649 72 77 777 861.

170167 69 72 97 204 389 634 717 25 68 69 810 952 171001 67 76 111 20 211 30 318 460 501 6 21 50 612 17 41 711 8 12 47 842 172106 29 81 223 45 56 311 445 70 547 639 727 64 937 173019 313 15 463 589 614 15 894 905 25 174209 98 601 64 98 733 81 856 175032 190 214 40 49 534 647 718 842 927 87 176177 330 425 39 72 613 921 25 177035 121 378 84 423 38 40 668 842 75 931 178127 35 67 252 96 432 93 549 83 85 744 74 861 962 179071 99 103 35 424 43 69 513 24 638 76 701 96 839 916.

180091 138 220 23 55 83 369 98 401 649 839 181040 50 108 243 380 414 46 536 758 88 58 970 182028 40 102 10 294 377 473 86 536 75 987 183023 56 168 553 716 975 184126 331 44 561 771 83 97 822 97.

III ciągnienie

71 260 357 506 605 63 835 86 909 49 1002 11 145 72 303 598 600 708 20 33 42 89 888 982 2013 23 41 82 760 74 985 3008 63 156 62 327 445 503 35 97 601 63 736 68 88 984 4096 141 96 253 58 388 724 48 49 5074 102 325 428 90 531 42 707 23 837 998 6033 191 287 450 70 599 607 728 61 845 85 99 7039 298 483 664 839 935 44 68 8325 76 478 86 716 24 893 924 31 33 9246 67 567 70 682 740 880 957 73

10036 208 19 407 54 588 612 72 715 11002 24 121 28 54 75 203 58 377 549 886 12003 171 265 352 60 475 99 500 35 59 98 657 727 33 817 977 95 13196 214 36 65 327 423 640 759 910 42 87 14327 32 40 417 34 37 516 672 762 899 15149 244 38 313 39 76 556 63 655 700 73 830 39 82 906 36 50 97 16037 93 172 259 438 717 87 913 17059 90 137 238 88 375 498 654 91 711 18096 121 30 60 390 426 562 706 33 835 80 19109 33 554 605 797 898

20021 64 209 12 16 62 91 345 434 50 78 601 11 18 837 90 905 21001 5 54 610 14 35 77 90 912 59 22071 144 64 89 211 70 473 608 19 56 67 723 23096 219 52 336 453 588 622 29 46 814 925 71 24094 97 205 301 47 53 76 562 643 733 872 987 25065 92 187 237 473 578 95 659 66 870 79 26043 85 173 214 78 376 92 405 570 720 72 812 83 921 27114 451 515 88 772 28107 12 66 78 267 90 372 462 91 575 657 711 58 72 847 911 25 53 29173 417 550 749 50 844 73 914

30091 202 4 85 319 44 80 405 95 509 77 98 624 978 31047 123 236 84 486 557 629 844 61 919 33 65 32088 134 491 522 606 817 63 939 71 33118 51 224 65 369 90 401 6 79 613 800 83 34019 100 62 296 332 426 73 583 632 905 35172 260 398 99 486 641 733 956 61 79 36008 106 36 203 402 76 97 617 48 818 38 49 37110 41 230 74 365 590 678 710 24 30 825 945 87.

38076 95 142 251 537 941 942 52 39361 190 314 23 36 76 623 734 28 977

40058 173 201 42 52 339 477 543 69 653 65 898 41136 205 63 302 85 400 33 71 525 30 654 67 733 893 42154 63 208 94 323 39 401 34 656 716 853 43127 55 298 343 539 816 918 61 44062 238 328 99 522 46 644 810 14 69 71 985 45023 33 56 147 376 416 568 648 56 727 94 830 906 9 38 95 46124 363 434 742 91 888 960 47117 24 30 67 212 75 401 60 550 708 869 904 48071 201 77 465 70 535 55 78 946 49066 91 106 81 236 463 84 589 622 43 718 90 92 804 912

50158 98 240 464 546 636 764 98 844 65 51009 145 307 552 670 746 47 840 52034 100 58 84 216 78 392 449 504 73 699 984 53005 94 105 275 447 54 61 640 87 715 38 83 95 855 87 967 54201 56 81 464 645 70 87 92 754 85 813 34 943 55091 196 272 73 78 314 516 649 704 43 815 46 969 84 56015 174 80 203 34 322 40 436 63 718 839 57025 75 391 96 453 500 30 651 940 72 73 91 58042 89 279 324 434 558 623 919 59058 416 652 75 708 79 84 802 21 92 945

60041 64 93 133 85 240 326 411 538 646 703 58 829 911 23 36 61003 30 49 53 298 387 426 507 14 876 994 62017 49 58 184 381 518 60 64 79 705 803 31 901 63050 221 45 360 405 98 551 76 86 668 708 891 917 64030 57 99 165 263 302 415 16 30 527 694 744 55 65167 219 78 421 44 551 60 609 890 973 76 66112 45 73 215 18 30 39 79 88 372 68 601 90 764 848 58 903 36 74 68017 137 60 376 408 66 564 791 811 26 77 924 30 60 69100 39 210 52 93 356 66 523 94 613 95 722 57 825 93 969 95

70059 383 480 81 509 16 88 612 861 81 71172 304 577 601 88 734 841 934 72039 129 94 333 81 762 98 803 913 56 73238 53 359 72 404 16 525 49 707 13 78 88 812 17 919 96 74033 112 460 777 979 75014 50 79 118 209 427 598 773 848 62 88 76019 34 138 47 309 98 449 527 56 58 703 84 806 958 89 77031 125 65 69 232 89 96 315 34 555 93 613 88 757 803 900 55 78049 107 37 87 282 396 643 798 811 33 79031 236 352 61 525 603 4 716 67 835 79 909 50 73 83

80039 94 125 39 227 62 763 826 81135 244 94 413 27 583 94 687 791 891 82035 232 37 348 425 92 554 835 938 83297 493 675 84020 95 206 305 39 474 622 68 845 96 946 85159 81 93 316 435 646 73 799 861 944 91 86013 17 303 27 675 870 941 59 83 88 87106 4 18 45 208 46 730 73 827 57 977 88080 120 243 427 517 86 817 913 89076 88 288 380 567 607 17 33 78 913 98

90175 291 406 15 58 82 542 55 81 620 52 736 52 68 838 983 91002 11 141 346 69 450 500 80 758 967 92193 275 369 92 407 39 68 97 636 995 93089 174 299 316 30 72 73 82 486 590 805 985 94113 320 409 60 633 99 882 921 45.

95004 15 105 343 50 417 24 68 519 634 850 930 94 96298 402 91 95 663 701 66 929 98045 96 140 64 73 222 349 946 65 626 728 99168 415 59 560 609 91 923 100022 15 93 298 382 425 60 511 20 57 608 22 84 880 52 90 965 73 101016 27 83 633 60 819 977 93 102011 11055 353 66 421 514 63 604 800 13 37 61 103041 88 116 43 221 320 415 88 517 19 33 716 33 701 800 104081 111 12 398 494 657 910 105017 32 116 30 210 314 24 413 57 531 655 59 752 61 51 956 106020 152 232 44 400 776 842 946 107053 142 44 273 322 61 535 666 705 848 108109 523 70 784 99 836 917 109006 107 372 74 440 688 817 965 110357 89 438 605 790 504 937 111092 91 118 53 248 464 536 38 778 874 919 112014 102 232 543 50 67 826 69 720 49 60 70 113034 378 86 493 929 114073 470 586 81 635 860 963 115154 279 361 407 634 66 739 936 98 116040 133 52 386 454 94 502 666 737 51 66 806 909 30 117013 288 352 84 555 889 907 118005 23 250 398 410 91 711 890 985 96 119161 208 66 392 402 520 60 83 632 35 843 911 92.

120000 109 94 529 643 84 760 67 851 919 121020 186 265 312 504 5 35 617 705 860 122184 312 668 711 47 123103 57 221 44 408 65 532 70 654 764 912 33 124025 301 615 70 849 920 37 125256 368 684 916 47 126083 99 133 62 206 26 372 664 711 850 94 956 78 127065 466 723 931 128062 73 101 19 301 6 761 129000 110 239 375 473 821 130110 20 36 229 463 637 953 131033 247 357 89 662 756 845 72 927 132052 244 306 433 35 505 3 609 90 794 921 89 133176 398 401 523 48 711 64 811 967 134035 91 14991 247 91 451 57 8651 70 991 135025 48 70 785 136142 556 302 93 443 45 561 698 711 35 65 97 981 137017 121 269 245 419 27 70 807 16 37 138114 25 348 567 657 99 815 970 139056 206 51 376 400 26 84 773 819 28 984 14037 157 222 325 528 42 52 651 65 781 849 974 141195 528 860 142014 119 291 336 53 417 20 653 758 143285 518 55 86 644 785 822 28 92 915 144040 53 160 205 477 519 70 610 787 840 145159 536 92 624 53 727 146176 310 509 31 94 686 839 147174 96 209 315 92 435 526 58 752 75 810 148004 32 120 33 436 559 613 710 815 70 954 149132 286 402 522 601 55 727 906 53

150014 92 116 318 25 62 403 77 80 545 607 701 23 993 151048 62 761 34 221 38 424 31 560 600 84 791 860 70 152095 200 30 322 69 423 72 650 59 90 773 920 53 153146 217 62 426 86 98 550 641 913 154023 46 85 176 245 371 555 776 806 61 949 97 155053 71 92 221 28 307 541 618 32 791 928 44 85 156087 305 40 494 574 675 90 752 157135 44 75 205 349 90 418 67 83 518 635 743 90 897 158188 93 225 336 58 80 418 965 159165 419 20 502 29 706 83 808 997 160399 545 624 702 46 64 81 964 161305 46 92 427 511 652 63 763 888 162137 43 399 592 610 955 94 99 163190 270 91 319 442 703 25 35 94 164030 155 299 310 516 48 748 814 30 165081 126 559 687 774 84 833 917 21 37 40 166156 71 345 629 785 912 167214 458 599 728 63 960 89 99 168233 303 91 476 500 22 703 57 839 994 169033 115 443 960 66 78 673 738 811 956.

170009 38 58 121 99 223 310 482 646 761 841 50 963 88 171074 244 316 450 616 924 172185 87 91 92 403 44 94 533 59 86 827 29 173079 218 22 575 618 706 11 965 174078 277 313 488 533 35 72 767 833 86 914 15 18 61 64 175027 109 228 379 512 77 626 741 73 816 10 176002 8 67 132 62 65 319 435 543 637 970 177007 209 49 64 340 80 904 35 58 852 919 38 178051 363 689 90 753 819 73 942 58 82 179000 206 743 68 837 975 180158 345 52 77 441 728 79 984 181228 64 301 444 63 523 27 609 709 46 801 59 953 182383 421 553 647 844 28 74 183211 545 654 714 800 998 184062 121 63 287 490 674 809 950 88

Pomnik gen. Sowińskiego stanie na Woli

Apel do ofiarności publicznej

Komitet główny budowy pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli, przystąpił do intensywnej pracy nad realizacją swego planu, polegającego na budowie pomników w kolejności: 1) pomnik gen. Sowińskiego na Woli, 2) dokończenie pomnika-mauzoleum pod Ostrołęką, 3) budowa pomnika - mauzoleum pod Grochowem.

Komitet podejmuje obecnie realizację pomnika gen. Sowińskiego. Na zasadzie otrzymanego zezwolenia Min. Spraw Wewnętrznych i Komisarjatu Rządu na m. stoł. Warszawę przeprowadzana jest obecnie zbiórka funduszów na powyższy pomnik na terenie m. stoł. Warszawy za pomocą list składkowych, rozesłanych przez wydział ewidencji ludności do poszczególnych okręgowych biur meldunkowych, w liczbie 18.000, co odpowiada ilości domów w Warszawie.

Na budowę pomnika, według przyjętego przez jury projektu prof. Breyera, potrzebna jest suma około 60,000 zł. Od ofiarności publicznej i poparcia tej sprawy przez społeczeństwo zależy szybka realizacja pomnika gen. Sowińskiego, bohatera powstania Listopadowego, który zginął w obronie stolicy.

Zaznaczyć należy, że Warszawa posiada dotychczas ani jednego pomnika ku czci bohaterów tego powstania.

Pomnik gen. Sowińskiego ma stanąć obok kościołka na t. z. baterji naczelnej. W miejscu tem został już wmurowany akt erekcyjny z podpisami Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed pomnikiem, na historycznych miejscach, mają stanąć dwa działa, tak że gen. Sowiński znajdzie się na swojej baterji, gdzie walczył i zginął. Prócz tego Komitet czyni starania, by na terenie przyszłego parku Narodowego, w którego obrębie znajduje się Reduta Wolska, przywrócić Reducie jej dawny wygląd przez wznowienie wałów w miejscach, w których zostały one zniszczone i zachować ją, łącznie z historycznym kościołkiem i pomnikiem, jako pamiątkę Narodową, otoczoną powszechnym pietyzmem.

Jabłka po 2.8 zł. za kg.

Należy ukrócić spekulację owocową

Oprócz bananów, znaczną zwyżkę wykazują również ceny jabłek. Jeszcze przed tygodniem cena naprz. jabłek kanadyjskich wahała się od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. za kg. Tymczasem w ciągu tygodnia wśrubowano tę cenę stopniowo do 2 zł. 50 gr. — 2 zł. 80 gr., a niejednokrotnie nawet do 3 zł., zapowiadając dalszą jakoby zwyżkę ceny.

Detaliści „robią łaskę" kupującym twierdząc, że po tej cenie nie odkupią już towaru. O ile w obecnym okresie pewna zwyżka cen jabłek, ze względu na ich łatwiejsze psucie się, jest zrozumiała, o tyle prawie nagłe podniesienie się o przeszło 50 proc. można jedynie przypisać bezkarnej orgji spekulacyjnej, rozpętywanej od czasu do czasu przez grupę dyktatorów na rynku owocowym w Polsce.

Niema objektywnych danych, któreby uzasadniały tak wysokie wahania cen, nawet gdyby te wahania były przejściowe i trwały tylko kilka dni.

Stypendjum dziennikarskie L. O. P. P.

Okręg stołeczny LOPP ustanowił coroczne stypendjum dla dwóch dziennikarzy - sprawozdawców lotniczych członków Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Warunkiem zdobycia stypendjum było wykazanie się pracą dziennikarską na polu sprawozdawstwa lotniczego.

W dniu 24 b. m. jury konkursu postanowiło przyznać stypendjum na rok 1935 red. Tadeuszowi Miciukiewiczowi („Wieczór Warsz.") i red. Zdzisławowi Harlenderowi („Kurjer Poran."). Na trzecią kandydatkę jury wyznaczyło red. Marję Zawadzką („ABC - Nowiny Codzienne"), która zyskuje prawo do udziału w konkursie w roku przyszłym, bez zgłaszania nowego podania, z zastrzeżeniem przedstawienia dowodów swej pracy w zakresie przewidzianym przez regulamin, w czasie roku 1935/36.

100 tys. zł. odszkodowania

za śmierć miljonera Halperina

Na 29 b. m. wyznaczono w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Krakowie, głośny proces o odszkodowanie za śmierć b. dyrektora naczelnego Pe-Pe-Ge, Halperina, który zginął w katastrofie samolotowej pod Brukselą. Towarzystwa Ubezpieczeń odmówiły rodzinie wypłaty premji w wysokości 100.000 złotych, twierdząc, że wypadek zaszedł w czasie lotu rozrywkowego. Sąd zbadał świadków w kraju i zagranicą i w b. tygodniu wyda orzeczenie.

Umorzenie odsetek

W związku z rozp. M. S. Wewn. w sprawie ulgowej spłaty zaległości w daninach komunalnych ministerstwo rozesłało okólnik, ustalający niektóre pojęcia zawarte w rozporządzeniu. Tak więc wyjaśnia się, że jeżeli zaległość została odroczona, wówczas odsetki za czas od jej powstania do dn. 31 marca 1934 r. podlegają umorzeniu ostatecznie, nawet gdyby następnie płatnik utracił prawo do dalszego odroczenia.

Celem zapobiegnięcia egzekucji należności podlegających umorzeniu lub odroczeniu, związki samorządowe powinny wydzielić tytuły wykonawcze na zaległości powstałe do dn. 31 marca 1931 i wystąpić do urzędów skarbowych o wstrzymanie wykonania wniosków egzekucyjnych. Tytuły wykonawcze na inne zaległości mają być odłożone do dn. 15 czerwca 1935 r., o ile zaś chodzi o rolników do dn. 1 listopada 1935 r.

Przestępczość jest rzeczą kosztowną

Ile państwo wydaje na śledztwa i utrzymanie kryminalistów

Bezwątpienia bardzo poważną rubrykę wydatków każdego państwa stanowią sumy wydawane na wszelkie sprawy związane z przestępczością. W Stanach Zjednoczonych zrobiono więc obliczenie, dowodzące jak kosztowni są dla państwa przestępcy. Obliczenie dało rewelacyjne wyniki. Nie licząc bowiem kosztów utrzymania policji, która jest niezbędna dla walki z przestępczością — sumy wydatkowane na przeprowadzanie śledztw oraz na utrzymanie przestępców, stanowią olbrzymie sumy, obciążające poważnie budżet państwa.

PROCES KOSZTUJE OKOŁO 400 DOLARÓW

Dla przeprowadzenia obrachunku wzięto pod uwagę, pierwszą lepszą sprawę, na jaką natrafiono w archiwach policji Nowojorskiej. Badanie dało bardzo ciekawe wyniki. Przedewszystkiem więc okazało się, że Stany Zjednoczone wydają przeciętnie dziennie na jedną tylko sprawę, na jedno tylko śledztwo: 8 dolarów dla każdego agenta śledczego oraz 8 do 10 dolarów dla każdego detektywa. Zależnie od sprawy liczba detektywów może być różna. Do tego doliczyć należy sumy wydawane na badania daktyloskopijne, na pensje dla sędziów śledczych oraz urzędników sądowych. Ponadto poważną rubrykę wydatków państwowych związanych z przestępczością zajmują wszelkie koszta lokomocji — utrzymanie samochodów, motocykli, koszt benzyny, i wreszcie koszt listów, depesz, telefonów.

Koszt każdego przestępstwa powiększa się jeszcze, jeśli sprawa przechodzi przez kilka instancyj, a więc toczy się w paru sądach. Każdy sędzia wchodzący w skład sądu pobiera przeciętnie 25 tysięcy dolarów rocznej pensji. Trzeba jeszcze przytem wziąć pod uwagę, że każdy przestępca nie ominie nigdy okazji apelowania, wskutek czego każdorazowo powoływany jest nanowo cały aparat sądowy, co oczywiście nie umniejsza kosztów państwowych. Przeciętnie, jak obliczono przeprowadzenie jednej sprawy w jednej instancji kosztuje 400 dolarów.

NAJKOSZTOWNIEJSI SĄ RECYDYWIŚCI

Jak wynika z przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych obliczeń — najkosztowniejsi są recydywiści, gdyż tu każdorazowo po ponownem schwytaniu przestępcy nanowo przeprowadza się śledztwo, dotyczące jego przeszłości.

Klasyczną sprawą recydywisty, która kosztowała Stany Zjednoczone niemało dolarów jest sprawa o kradzież samochodu z garażu w Bronx (dzielnica Nowego Jorku).

Sprawa wyglądała tak, że w lutym roku ubiegłego, do garażu w dzielnicy Bronx wpadło pięciu uzbrojonych mężczyzn, którzy sterroryzowali obsługującego garaż murzyna. Wyszukali spośród pozostawionych na noc automobili ten, którego widocznie poszukiwali i odjechali na nim. Był to wielki samochód ciężarowy. Kiedy murzyn wyzwolił się więzów, jakiemi go skrępowano i pozbył się knebla, pobiegł coprędzej telefonować do komisarjatu policji. Momentalnie wszczęto poszukiwania i trafiono na ślad, że auto skradła t. zw. „banda aspirynowa". Murzyn, któremu pokazano albumy z fotografjami różnych przestępców, rozpoznał jednego z nich.

STARA ZNAJOMOŚĆ

Tenże wskazany przez murzyna złodziej samochodu — był dobrze znany policji amerykańskiej. Był to niejaki Max Price, alias Max Praiss, alias Max Braun. Jego pierwszy występ kryminalny miał miejsce w r. 1908. Do dnia dzisiejszego Max Price był aresztowany 25 razy. Dwadzieścia pięć razy był lokatorem więzień, przez niejaki czas siedział w Sing - Sing. Miał tam coprawda siedzieć przez lat 20, ale jego sprytny adwokat uzyskał dla niego zwolnienie znacznie wcześniej.

Obliczenia wykazały, że Max Price jest szczególnie kosztownym obywatelem Stanów Zjednoczonych. W szesnastym roku życia, kiedy opuścił swoich zacnych i porządnych rodziców, mieszkających pod San Francisko, przyłączył się do bandy włóczęgów. Schwytany, skazany został na roczny pobyt w domu poprawczym. To kosztowało Stany Zjednoczone 500 dolarów.

W r. 1910 — dokonano zuchwałego włamania do jednego z magazynów nowojorskich. Sprawcą włamania był nikt inny, jak Max Price. Jeszcze więc jeden rok domu poprawczego. W pięć lat później nowe włamanie — i sprawa z wyrokiem: pół roku więzienia. Ten proces kosztował państwo, jak obliczono 1000 dolarów. Potem nastąpiły kolejno znów dwa włamania, a w wyniku rozprawy skazano Maxa Price na 30 miesięcy więzienia. Koszt śledztwa i procesy wyniósł tym razem 3000 dolarów.

WYDATKI BEZ WYNIKÓW

Potem nastąpił cały szereg zuchwałych włamań, w których było oczywistem — że brał udział właśnie Price. Ale Price był nieuchwytny. Nie działał sam, ale przez swoich ludzi, dając im instrukcje i układając plany napadów. Sam nigdy nie znajdował się na miejscu włamania. Wskutek tego policja nowojorska przeprowadziła w przeciągu dwóch lat pięć długotrwałych i kosztownych śledztw; które nie dały pozytywnego wyniku. Maxowi Price nie można było dowieść udziału we włamaniach.

BANDA ASPIRYNOWA

Dopiero historja z „bandą aspirynową" okazała się niepomyślna dla Prica. Była to sprawa związana właśnie z ową kradzieżą auta ciężarowego w Bronx. Auto owo, jak się okazało zawierało ładunek aspiryny wartości 92 tysięcy dolarów. Była to wielka i głośna kradzież. Ale bandzie Prica trudno było sprzedać niepostrzeżenie tak wielki ładunek aspiriny, wobec czego zwrócili się do właściciela skradzionego ładunku, że oddadzą mu aspirynę i auto, jeśli wypłaci im na rękę 75 tysięcy dolarów. Właściciel nie reflektował na tego rodzaju tranzakcję i w rezultacie schwytano Prica, skazując go na 20 lat pobytu w Sing - Sing. Zwolniono go stamtąd za kaucją 7 i pół tysiąca dolarów i byłby niewątpliwie wyszedł obronną ręką z tej sprawy, gdyby nie to, że zaledwie opuścił więzienie — natychmiast dokonał napadu na auto, należące do niejakiej Heleny Rubinstein.

To dostarczyło powodu, aby nareszcie osadzono go w więzieniu i obecnie po przeprowadzeniu szeregu kosztownych śledztw związanych z licznemi przestępstwami Prica, policja nowojorska liczy, że nareszcie na jakiś czas zmniejszą się wydatki na niepoprawnego rabusia. W każdym razie — na czas jego pobytu w więzieniu.

STAJĄ PRZED SĄDEM

Figlarny piesek

Państwo S. mieli czarującego pieska. Nazywał się Bob, był „ostrowłosy" i wyglądał na swych sztywnych, nóżkach jak drewniana zabawka. To urocze stworzenie, (które pani S. w braku dzieci obcałowywała przez cały dzień), miało dwie cechy szczególne: fantastyczny apetyt, przejawiający się w konsumowaniu wszelkich przedmiotów codziennego użytku, oraz niczem bliżej nie umotywowany antysemityzm. Jeżeli dodać do tego jeszcze żywiołowy temperament, który burzył się w Bobie, jak gotująca woda, — wówczas będziemy mogli sobie wyobrazić, czem stało się życie państwa S. po przyjęciu do domu żywiołowego szczeniaka.

Parę przykładów:

Razu pewnego telefon do pani S., która właśnie była poza domem. Mówi służąca zdyszanym głosem:

— Proszę pani zaraz przyjechać, bo coś się Bobowi stało —

Pani S. z mokrą głową, — bo właśnie była u fryzjera — wybiegła na ulicę, do taksówki i do domu. W pokoju na dywanie leżał Bob, dziwnie zmieniony, wydęty, z wielkim brzuchem, z oczami, wychodzącemi na wierzch, ciężko sapiący.

— Doktora! — załkała pani S. — Dzwoń po doktora!

Weterynarz, znający Boba od dłuższego czasu, zjawił się za dwadzieścia minut z walizką pełną przyrządów. Za pół godziny Bob, któremu tymczasem wypompowano żołądek, latał sobie po mieszkaniu wesolutko, ruszając kusym ogonkiem. A tymczasem doktór medytował — co ten pies mógł zjeść?! — Odpowiedział na to nagły okrzyk służącej, dobiegający z odległego pokoju. Pani S. i doktór pobiegli w tamtym kierunku i stanęli przerażeni na progu: z luksusowego tapczanu pozostała połowa. Druga połowa bowiem zamieniła się na nagie sterczące sprężyny, ozdobione zwisającemi strzępkami materji.

Kiedyindziej pan S., ubierając się rano znalazł tylko jeden bucik. O istnieniu drugiego świadczyły niedogryzione sznurowadła i widocznie zbyt łykowaty obcas. Pani S. się śmiała i małżonek zapałał zemstą. Okazja zdarzyła się niedługo. Kiedyś pan S. wchodzi do pokoju żony z radosnym uśmiechem.

— A wiesz co pieseczek dziś zjadł? — zapytał i dodał figlarnie. — No zgadnij!

Pani S. nie zgadła i poszła się przekonać.

W sypialni w szarym puchu, unoszącym się w powietrzu pląsał sobie wesoło Bob. Łapką coś podrzucał. Śmiech zamarł na ustach pani — nie było wątpliwości. Wspaniały, puszysty srebrny lis pożegnał się z tym światem. Ale i ten wypadek nie zniechęcił pani do „pieseczka". Tembardziej, że pupilek na jakiś czas się uspokoił, z konieczności coprawda. Od jakiegoś czasu niesłychanie emocjonowała go niebezpieczna zabawa. Po podwórzu chodził sobie kot, nie zważając na szczekanie Boba, siedzącego na oknie pierwszego piętra. Bob chciał kota przestraszyć, — nic złego przytem nie myślał, skądżeby! — i skoczył z pierwszego piętra w pogoni za kotem. Nic mu się nie stało, więc spróbował jeszcze raz. Znowu dobrze poszło. Za parę dni znowu spróbował. Ale ten przysłowiowy trzeci raz okazał się mniej fortunny. Tym razem służąca musiała go nieść na górę, jęczącego z bólu. Doktór, który stał się nieomal „domowym" doktorem zestawił złamaną nogę i unieruchomił Boba w gipsie. W domu był spokój. Ale nie trwał długo. W pierwszym dniu rekonwalescencji Bob pokazał swój „lwi pazur". Do kuchni przyszedł człowiek z lodem. A wiadomo, że wśród lodziarzy warszawskich na lekarstwo (ktoby go zresztą chciał na lekarstwo!), nie można znaleźć katolika. Krew przodków (pochodzących z hodowli psów pod Berlinem), odezwała się w Bobie. Jeszcze chory, ledwo ciągnąc łapę za sobą, przyskoczył i złapał lodziarza za nogę. Lodziarz był mściwy i niemiał zamiaru darować swojej krzywdy. Zaskarżył pana S. do sądu. I wygrał. Pan S. musiał, zmuszony do tego wyrokiem sądu zapłacić mu 50 zł. odszkodowania.

Na tem skończył się pobyt Boba u państwa S. Ofiarowali go w prezencie swym serdecznym przyjaciołom.

Eses.

Droga handlowa przez Chiny

Podróżnik Sven Hedin odnajduje dawny szlak

Znany podróżnik Sven Hedin powrócił niedawno ze swej długotrwałej podróży do Azji. Wrażenia z tej olbrzymiej wyprawy spisał w dzienniku, który zawiera ni mniej, ni więcej tylko 4.500 stron.

Sven Hedin szykował się do podróży od r. 1927, postanawiając zbadać przedewszystkiem, wielką, tajemiczą pustynię Gobi. W r. 1933 opuścił Peiping. Podróż odbywał pod życzliwą opieką władz chińskich. Rząd tamtejszy odniósł się szczególnie przychylnie do podróży europejskiego uczonego, biorąc pod uwagę fakt, że podróż ta może przynieść Chinom pewne korzyści. Chodziło mianowicie o odkrycie dawnych szlaków podróżnych, dawnych dróg, handlowych, które ongi przecinały Azję. Odkrycie tych dawnych linij komunikacyjnych, któremi wędrowały w średniowieczu olbrzymie karawany przewożące z Państwa Niebios do Europy wielkie transporty jedwabiu — miałoby bardzo wielkie znaczenie merkantylne i dla dzisiejszych Chin. Dlatego więc rząd chiński sprzyjał poczynaniom Sven Hedina, mającym na celu odszukanie dawnych „dróg jedwabnych".

Poszukiwania Sven Hedina dały wyniki efektywne. Rzeczywiście udało mu się natrafić na dawne szlaki, a także na ruiny miasta Lulan, które w wieku XVI było stolicą wspaniale rozwiniętego handlu jedwabiem. Miasto to stanowiło węzeł wszelkich dróg handlowych chińskich i było zarazem olbrzymim, jedynym chyba na świecie rynkiem jedwabi.

Po dkryciu tem, dalsze prace Sven Hedina poszły w kierunku zbadania, jakie możliwości przedstawia ten dawny szlak jedwabny dla dzisiejszych Chin. Okazało się, że kwestja szlaku jest zupełnie możliwa do zrealizowania, i że byłaby to trasa szczególnie dogodna dla wszelkiego rodzaju transportów handlowych. Chodzi tylko o zbudowanie na starodawnym szlaku nowej drogi, poprostu szosy automobilowej, która stanowiłaby najkrótszą drogę między Chinami a Rosją Sowiecką. Szosa ta miałaby 7 tysięcy kilometrów długości, i kwestja budowy tej drogi stanowi obecnie przedmiot rozważań rządu chińskiego.

Antoni Marczyński

74)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

Bahadur skinął na Dewadattę, powiedział mu coś szeptem, ów zaś, nibyto od siebie, dał Freddy'emu małą lekcję dobrego wychowania, że gdy „jego królewska mość" przemawia, należy milczeć, a nie przerywać, o zgrozo!

Freddy zaczął przepraszać i usprawiedliwiać się; gdy tylko wspomnieć o Anglikach, w nim rzekomo burzy się krew, a już ma taką szczerą naturę, że co pomyśli, to musi powiedzieć natychmiast. Potem wyjął notes i zapytał uprzejmie, czy może teraz rozpocząć wywiad.

— Stawia mnie pan w trudnem położeniu, — rzekł Bahadur, zapatrzywszy się w rzeźbiony sufit, jakby stamtąd miało nań spłynąć natchnienie; — bo dobrze mówić o Anglikach nie mogę, a źle nie chcę, z przyczyn łatwo zrozumiałych. Zwłaszcza wobec dziennikarza!

— Nie mówmy więc wogóle o Anglikach, których i tak Niemcy wnet poskromią nazawsze. Mamy przecież tyle innych tematów.

Bahadur spojrzał łaskawie na gościa, a potem zaczął odpowiadać na jego pytania, chaotyczne i mniej, lub więcej idjotyczne. Odpowiedzi te, chociaż niekiedy bardzo zawiłe, wywoływały okrzyki zachwytu na sali; połowa tych zawodowych pochlebców nie zrozumiała napewno ani słowa po angielsku, ale czyniła swą dworską powinność sumiennie, oklaskując chlebodawcę, ilekroć przestawał mówić. Doprowadziło to w końcu do kilku zabawnych nieporozumień i Bahadur uznał, że pora zakończyć widowisko. Powstał. Tłum dworzan znowu upadł na twarz, a Dewadatta na migi jął zachęcać Pradę, by uczynił to samo, albo przynajmniej złożył niski ukłon. Lecz „amerykański dziennikarz" znowu pogwałcił etykietę.

— Czy wasza królewska mość nie zechciałby mi pokazać swojego pięknego pałacu? — rzekł i znacząco przymrużył oko.

— Uczyni to Dewadatta, a ja żegnam pana, mister Prado.

Bahadur zawrócił ku drzwiom, przy których stali heroldzi. Freddy omal nie zaklął z irytacji: więc na tem miałoby się skończy? O, nie!

— Wasza królewska mość! — zawołał. — Usilnie proszę o chwilę rozmowy w cztery oczy.

— Zuchwalcze! — syknął zgorszony Dewadatta.

Bahadur Pagan przystanął, zmierzył śmiałka karcącym wzrokiem.

— Wywiad, — rzekł z naciskiem, — jest skończony!

— Ależ mnie chodzi o zupełnie inną sprawę. Przywożę ważne nowiny, o których nie mogę mówić przy wszystkich.

— Dlaczego? Ja pozwalam. Nie mam żadnych tajemnic wobec moich najwierniejszych poddanych.

To oświadczenie wywołało szalony entuzjazm zebranych i wśród ogłuszających okrzyków zamknęły się drzwi za wychodzącym Bahadurem, ku bezsilnej wściekłości Prady. Sala opróżniła się szybko, darmozjadom pilno było do południowego posiłku, który spowodu uroczystej audjencji doznał znacznego opóźnienia. Wkońcu pozostał Freddy sam, ale po chwili otworzyły się drzwi „królewskie" i wszedł Dewadatta; na jego poważnej twarzy igrał dziwny uśmieszek.

— Sahib chciał pono coś obejrzeć? — rzekł.

— Już mi się odechciało, — warknął Prade.

— To szkoda. Pałac jest naprawdę godny zwiedzenia, a przy tem może wydarzyć się tak, że gdzieś przypadkowo spotkamy... jego królewską wysokość i już bez świadków! — dodał szeptem.

— Tak mi gadaj, przyjemny staruszku — krzyknął ucieszony tancerz, śmiejąc się w duchu z tego przykładu wschodniej obłudy.

Na szczycie pałacowej wieży, gdzie stanowczo żaden z „najwierniejszych" poddanych nie mógł zakraść się i podsłuchiwać, nastąpiło „przypadkowe" spotkanie Prady z Bahadurem, który tu czekał niecierpliwie.

— Jakie pan przynosi wieści i od kogo?

Freddy wolał uniknąć jasnej odpowiedzi na to pytanie. Zaczął od przeprosin, iż wprowadził w błąd dostojnego gospodarza. Bo on, Freddy Prade nie jest dziennikarzem, lecz przedstawicielem firmy „Wolfson-Steel-Company". Dyrekcja firmy tej śledzi z uwagą rozwój ostatnich wydarzeń politycznych w całym świecie i zdobyła już absolutną pewność, że obecną wojnę wygrają Państwa Centralne. Ich wielkie zwycięstwo odbije się głośnem echem przedewszystkiem w Azji, to jasne; wszakże większa część tego kontynentu jęczy pod butem Rosji, Francji i Anglji, mocarstw, które niebawem poniosą sromotną klęskę w Europie. Ta klęska poderwie ich autorytet moralny, osłabi ich siłę bojową, i tak dalej. Lecz pokonani w Europie, zawsze jeszcze zdołają utrzymać w karbach dawniej podbite ludy azjatyckie, jeżeli narody te nie przygotują się zawczasu do generalnej rozprawy z ciemiężycielami. I tu właśnie zaczyna się dobroczynna rola amerykańskiej firmy „Wolfson-Steel-Corporation", która pragnie przyszłych powstańców już dzisiaj zaopatrzyć w swoje znakomite fabrykaty.

— Jakież to fabrykaty?

— Karabiny, wasza królewska mość, kulomioty, armaty wszelkich kalibrów, granaty, szrapnele, pancerze, bomby, słowem, czego dusza zapragnie.

— A coby pan rzekł na to, gdybym tak nagle zapragnął pana związać i odstawić do najbliższego posterunku angielskiego?

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.56 [illegible] (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64. Prenumerata 691 66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzn. — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, [illegible] 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Litera Sp. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA